

# Zielonogórska

PISMO CODZIENNE



GAZETA NOWA

Nr 107 (163) 91

5 czerwca

600 zł



## Piąte — „nie zabijaj”

Papież Jan Paweł II wezwał wczoraj w Radomiu podczas mszy dla świata pracy do zwiększenia społecznej troski nie tylko o dziecko poczęte, ale również o jego rodziców, zwłaszcza o jego matkę — „jeśli pojawienie się dziecka postawiło ją wobec kłopotów”.

Zdaniem Papieża troska ta powinna znaleźć wyraz zarówno w spontanicznych ludzkich odruchach i postawach, jak w tworzeniu instytucjonalnych form pomocy dla tych rodziców poczętego dziecka, których sytuacja jest szczególnie trudna. Za chęcią parafie i klaszatory do włączenia się w ruch solidarności społecznej z dzieckiem poczętym i jego rodzicami.

Jan Paweł II rozwijając naukę płynącą z przykazania „nie zabijaj” mówił o różnych aspektach łamania tego prawa, stanowiącego „zakaz stanowczy i absolutny, który jednoznacznie afirmuje prawo każdego człowieka do życia: od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci”. Przypomniał, że najszybsze stulecie jest obciążone śmiercią milionów niewinnych ludzi do

czego przyczynili się nowy sposób prowadzenia wojen. Na naszych ziemiach przykazanie „nie zabijaj” pogwałcone zostało milionami zbrodni i przestępstw. Wśród tych zbrodni — podkreślił Papież szczególnie wstrząsające pozostają systematyczne zabójstwa całych narodów — zwłaszcza Żydów czy też grup ludnościowych tylko z motywów przynależności do tego narodu czy też rasy.

Ojciec Święty przed odjazdem z Radomia, oddał hold uczestnikom wydarzeń z 1976 r., tym którzy powiedzieli „nie” totalitarnej systemowi.

Jan Paweł II odmówił staropolską modlitwę za ojczyznę do Matki Bożej: „błogosław ojczyźnie naszej, aby syny swe wiodła ku szczęściu. Ześlij Ducha Świętego na sługi twoje rzady kraju naszego sprawujące, aby wedle woli twojej ludem swoim rządnie, mądrze i sprawiedliwie zdołał kierować”.

Papież, a wraz z nim zgromadzeni koło obelisku mieszkańcy Radomia zmówili modlitwę za zmarłych,

którzy poświęcili swoje życie dla ojczyzny.

Przed odjazdem spod obelisku Jan Paweł II rozmawiał z Marianem Krzaklewskim oraz z ministrem stanu Jarostawem Kaczyńskim.

Kamień, przy którym Jan Paweł II odprawił modlitwę został ustawiony w tym miejscu 25 czerwca 1981 r. w niszy kamienia, przykrytej marmurową tablicą, obok aktu erekcyjnego, znajdują się urny z ziemią spod pomników poznańskiego czerwca 1956 r. i spod pomnika gdańskich stoczniowców. W ostatnich latach, a zwłaszcza w stanie wojennym, pod obeliskiem odbywały się rocznicowe manifestacje, rozpędzane przez milicję. W listopadzie ub. r. kwiaty pod kamieniem złożył Lech Wałęsa.

Przed opuszczeniem Radomia Jan Paweł II poświęcił nowo wzniesione Wyższe Seminarium Duchowne w tym mieście. W radomskiej katedrze poświęcił epitafium ku czci biskupa diecezji sandomiersko-radomskiej Piotra Golebiowskiego. Na stopniu Papież odleciał do Łomży.

Po południu na placu przed łomżyńskim kościołem Miłosierdzia Bożego rozpoczęła się msza skierowana w szczególności do rolników. Wśród nich byli uczestnicy I ogólnopolskiej pielgrzymki rolników, która 2 czerwca wyruszyła z Żuruli nad Bugiem — miejsca urodzin kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Na msze do Łomży przyjechali też Sybiracy z całego kraju. Wśród wiernych znalazło się ponad 14 tys. Litwinów.

W homilii skierowanej do rolników, Jan Paweł II uznał, że spraw rolnictwa nie można odrywać od reform całego systemu gospodarczego, ale też, że ta dziedzina — jak stwierdził — „wymaga szczególnej ochrony”.

„Wszyscy wiemy — powiedział — jak wiele jest trudnych spraw do rozwiązania. Trzeba jednak by był slyszany w państwie i respektowany głos rolnika”. Dodał też, że jest świadom, iż „chłop polski zaczyna znowu jakby tracić pewność siebie”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

**ŚRODA**

DOBROMIRA, JULIANA, WALERII

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Słońce weszło o 4.16, skryje się za horyzontem o 20.51.

Do końca roku pozostało 209 dni.

*pogodą*

Zachmurzenie będzie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 15 do 18 stopni. Minimalna w nocy od 2 do 4 stopni. Lokalnie, przygruntowe przymrozki. Wiatr słaby, z kierunków zmiennej.

## Oświata przed decyzją

Jednym z postulatów komitetu protestacyjnego w lubińskiej oświacie była uwaga, że społeczeństwo nie jest na bieżąco informowane o sytuacji w szkolnictwie. A jest ona bliższa tragedii. Protest lubiński nie ma więc głównie podłoża placowego, a raczej oscyluje wokół troski o przyszły byt oświaty. W siedzibie Sekcji Regionalnej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Lublinie podano nam, że przeciętne koszty utrzymania jednej szkoły w skali miesiąca wynoszą 120 milio-

nów złotych. Tymczasem na cały rok szkoły otrzymały po 200 milionów złotych. Podwyżka cen energii spowoduje dalszą degradację. W skali kraju o przeznaczonych na oświatę 30 bilionów złotych szkoły otrzymają mniej o 27 procent.

Sytuacja lubińska jest szczególnie dolegliwa. W tym roku zabraknie miejsc w szkołach średnich dla 64% absolwentów podstawówek. Krajowa komisja „Solidarności” negocjuje koszty utrzymania jednej szkoły w skali miesiąca wynoszą 120 milio-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Wyższe cło na samochody Minimum 800 dolarów

Od 6 bm. cło na samochody powyżej 3 lat wzrasta do 40 proc. ich wartości, natomiast cło na samochody do 3 lat pozostaje niezmiennym. Wynosi ono 10 proc. — powiedział wczoraj prezes Głównego Urzędu Cel Miroslaw Zieliński.

Zmniejsza zostaje minimalna wartość opłat celnych za przywóz samochodów osobowych, — dla pojazdów do 3 lat minimalne cło wynosić będzie 800 dolarów, a powyżej 3 lat minimum 1300 dolarów; (poprzednio dla wszystkich wynosiło min. 350 dolarów).

Za kilka dni obowiązywać będzie zakaz importu do Polski samochodów starszych niż 10 lat.

O zmianach tych zdecydowała Rada Ministrów. Decyzja ta wiąże się z bardzo dużym importem aut do Polski. W pierwszych 5 miesiącach br. osiągnął on liczbę ponad 100 tys. samochodów. W 1989 r. przewidywano do kraju 109 tys. samochodów, a w 1990 r. ok. 102 tys. samochodów.

Rada Ministrów zdecydowała także o przedłużeniu zawieszenia cła na ok. 4 tys. pozycji towarowych do końca grudnia br. Poprzedni rząd zawiesił na nie cła do 30 czerwca br.

(PAP)

## Czyje wojska zaatakowały Wilno? Litwini znów pilnują parlamentu

Żołnierze radzieccy opuścili stanowiska zajmowane wokół ważnych budynków oraz na ulicach Wilna — oświadczył wczoraj członek parlamentu litewskiego Romualdas Ozolas.

„Okolo godz. 21.00 wyszliśmy na miasto, obejrzelśmy rejon w którym doszło do napadów i mogę powiedzieć, że we wtorek o godz. 1.00 wszyscy żołnierze wycofali się” — powiedział Ozolas w radiu litewskim, którego program odebrało BBC.

Przed parlamentem litewskim w Wilnie zgromadziło się około 500 osób, by na wezwanie swych przywódców pełnić wartę w celu zapobieżenia atakowi oddziałów radzieckich poinformował o tym rzecznik „Sajudisu” Algimantas Cekuolis.

„Sajudis” wystosował do Litwinów apel, który był powtarzany kilkakrotnie przez radio i telewizję. „Narodził Litwy, Litwa jest znowu w niebezpieczeństwie — głosi apel — Armia Radziecka raz jeszcze chce targnąć się na serce Litwy jej Radę Najwyższą. Oceniając sytuację, „Sajudis” zaprasza naród litewski, by pełnił wartę przy Radzie Najwyższej”.

W nocy z poniedziałku na wtorek na apel Vytautasa Landsbergisa przed parlamentem zgromadzili się tysiące ludzi większość rozeszła się ok. 2 w nocy.

Rzecznik prezydenta ZSRR Witalij Ignatienko powiedział, że incydent został wywołany przez Landsbergisa, by wprawic, prezydenta ZSRR w zakłopotanie przed wizytą w Norwegii. „Za każdym razem, gdy stosunki amerykańsko-radzieckie lub stosunki ZSRR z Zachodem zaczynają wyglądać lepiej, Landsbergis robi coś takiego” — oświadczył Ignatienko korespondentowi Agencji AP w Oslo.

W Moskwie rzecznik Ministerstwa Obrony Wiktor Nikanorow zaprzeczył, jakoby wojsko przeprowadzało jakiekolwiek manewry w Wilnie. — Naszych żołnierzy tam nie było — stwierdził w rozmowie telefonicznej.

(AP, Reuter)

**Dziś 10 stron**

## Leszek Baicerowicz w Paryżu

Wczoraj wicepremier Leszek Baicerowicz udał się do Paryża na posiedzenie Rady Organizacji Współpracy i Rozwoju (OECD) gdzie podpisano trzy porozumienia o partnerstwie z Polską, Węgrami i Czechosłowacją, określające ramy „szerokiej współpracy gospodarczej” oraz zasady przyszłego przyłączenia tych krajów do tej organizacji.

## Albania Dymisja rządu

AFP i Reuter powołując się na doniesienia z Wiednia i Belgradu, podały, że w nocy z poniedziałku na wtorek premier Albanii Fatos Nano podał się do dymisji.

Rząd Fatos Nano został utworzony przed miesiącem, po pierwszych od 50 lat wolnych wyborach parlamentarnych, które wygrali komunisty. Spotykał się jednak z ostrą krytyką ze strony ugrupowań opozycyjnych, a także społeczeństwa albańskiego.

## KBWE Dokument końcowy

Na krakowskim sympozjum KBWE nt. dziedzictwa kulturalnego zawiązał się wczoraj doradny komitet „przyjaciół Krakowa”. Jego celem ma być opracowanie projektu dokumentu końcowego sympozjum. Komitet nawiązuje do tradycji tego rodzaju gremiów na poprzednich spotkaniach konferencji. Inauguracyjnym posiedzeniu przewodniczył przedstawiciel Polski.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Secesja Słowenii

Słowenia formalnie zawiadomiła parlament federalny, że wystąpi z Jugosławii do 26 czerwca — poinformował wczoraj belgradzki dziennik „Borba”.

Równocześnie Słowenia podkreśliła, że mimo proklamowania niepodległości, będzie gotowa negocjować z innymi republikami Jugosławii na temat wspólnych interesów lub ewentualnego utworzenia luźnego związku.

## ROZMOWA NOWEJ

Z KURATOREM OŚWIATY I WYCHOWANIA W ZIELONEJ GÓRZE STANISŁAWEM RZECZNICZAKIEM ROZMAWIA ALICJA JĘDRZEJCZAK.

— Ministerstwo Edukacji Narodowej zobowiązało kuratorów do przygotowania programów ograniczania wydatków szkół. Na czym jeszcze oświata może oszczędzić?

— Ministerstwu nie zależy na tym, aby oszczędności wszędzie jednakowo wyglądały. Z ich strony są propozycje, w jakich ramach utrzymać te dzieci. Proponuje się, by nie ograniczać czegośkolwiek, co wiąże się z kartą nauczyciela. Oszczędności nie dotyczą również placówek i szkół dla dzieci specjalnej troski. Nie ma mowy o jakichkolwiek zmianach w systemie plac nauczycieli.

— Czego będą dotyczyły oszczędności w województwie zielonogórskim?

— Niektóre decyzje podejmują dyrektorzy poszczególnych szkół. No decydują się na likwidację kolekcji zainteresowań. Nie można jednak rozcynować z chórów, czy zespołów tanecznych — nawet miesięczna przerwa jest niebezpieczna. Planujemy zrezygnowanie z zastępstw na pierwszych i ostatnich lekcjach. Chcemy przyjmować do pracy młodych nauczycieli — ich koszt utrzymania jest mniejszy. Przy każdym zespołe ekonomiczno-administracyjnym szkół zamierzamy otworzyć bank emerytów chcących pracować. Byliby kierowani na dłuższe zastępstwa nauczycieli przebywających na zwolnieniach. Szkoły muszą ograniczyć do niezbędnego minimum zakupy związane z ich wyposażeniem. Nowością jest pozwolenie ministra finansów na pozyskiwanie przez szkoły dodatkowych środków ze źródeł pozabudżetowych.

— Masowe zwalnianie dyrektorów szkół wywołuje wiele kontrowersyjnych opinii. Twierdzi się, że decydują o tym względy polityczne...

— Odpowiedzią na sugestie, że w posunięciu tym nie ma przesłanki politycznych są przykłady ludzi, którzy różnie działali politycznie, a ja ich nie zmieniam. W każdym przypadku wizytator robi szeregowe rozważanie przy dyrektorze. W niektórych ja sam prowadzę takie rozmowy. W odwołaniach mógłbym nie uzasadniać decyzji — mam taką prawo — nie korzystam z niego! Uważam, że każdy człowiek jest wartościowy, nie wolno mi nikogo skrzywdzić.

— Hu dyrektorów zostanie odwołanych?

— W województwie wszystkich jednostek oświatowych jest 425. Zmiany dotyczą 62 osób. Jest to poważna liczba i nie wiem, jak mi się uda znaleźć nowych ludzi. W większości wypadków jest to odejście albo na emeryturę, albo powrót do zawodu nauczyciela.

— Nowi dyrektorzy mają być powoływani w konkursach. Jak one będą wyglądać?

— Dotychczas rada pedagogiczna wybierała spośród siebie kandydata, który po pozytywnej akceptacji przez kuratora zostawał dyrektorem. Projekt nowej ustawy o szkolnictwie mówi, że w 1992 roku każdy dyrektor musi przejść przez konkurs. Kandydat, który wygra konkurs musi uzyskać jeszcze akceptację rady. Kandydaci będą wybierani przez komisję, w skład której wejdą reprezentanci związków zawodowych, kuratorów, nauczyciele oraz rodzice. W szkołach średnich może być nawet uczeń.

## Dan Quayle w Polsce

Wiceprezydent USA Dan Quayle rozpoczął dzisiaj dwudniową wizytę w Polsce.

Podczas pobytu w Warszawie prze widywane są m.in. rozmowy gościa z prezydentem Lechem Wałęsą, premierem Janem Krzysztofem Bieleckim, marszałkami Sejmu Mikołajem Kożakiewiczem i Senatu Andrzejem Stelmachowskim. D. Quayle dokona także uroczystego otwarcia Amerykańskiego Centrum Kultury i Biznesu.

W drugim dniu wizyty wiceprezydent będzie przebywał w Krakowie, gdzie spodziewane jest jego wystąpienie na forum sympozjum KBWE. Gość zwiedzi również teren byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

(PAP)

## notowania

GLOGÓW. Kantor przy ul. 1 Maja:		
USD	11.50	— 11.300
DEM	6.400	— 6.550
GORZÓW. II Oddział PKO:		
USD	11.150	— 11.823
DEM	6.450	— 6.570
ZIELONA GÓRA. I Oddział PKO:		
USD	11.100	— 11.350
DEM	6.400	— 6.580
NOTOWANIA WALUT OBCYCH W NBP:		
USD	11.083	— 11.535
DEM	6.318	— 6.576
Pt. bryt.	18.725	— 18.489
Fr. szwajc.	7.400	— 7.702
Fr. franc.	1.985	— 1.942

## Podwyżki na energię będą utrzymane

## Rozmowy rząd - »Solidarność«

Po wczorajszych ponad 8-godzinnych rozmowach z przedstawicielami resortów: pracy, finansów i przemysłu nt. działań osłonowych po podwyżkach cen nośników energii, związkowcy z NSZZ „Solidarność” zażądali zawieszenia podwyżek, uzasadniając to naruszeniem uprawnień związku do negocjacji cenowych i brakiem kompromisowego stanowiska rządu.

Zdaniem strony rządowej, w obecnej sytuacji budżetu państwa podwyżki te są niezbędne dla zapewnienia minimum rentowności energetyki. Uzgodniono, że dalsze rozmowy nt. polityki osłonowej rozpoczną się 13 bm., po spotkaniu roboczym ekspertów, na którym rząd przedstawi proponowane rozwiązania.

(Ciąg dalszy na str. 2)

**OFERUJEMY DO CIĄGŁEJ HURTOWEJ SPRZEDAŻY najtańszą w kraju HERBATĘ INDYJSKĄ GRUBO GRANULOWANĄ**

w opakowaniach 100 g w cenie 34.000 zł/kg

Warunki płatności do uzgodnienia.

Przy sprzedaży hurtowej gwarantujemy bezpłatną dostawę własnym transportem.

Tel. 0/665 52360, 52369 tix 041 4520, fax 52369

**ODBIÓR:**

**HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH**

63-000 ŚRODA WLKP, ul. Ks. Kegla 7



# POP-em PO MAPIE

## Eksplozja w składzie amunicji

**ADDIS ABEBA.** Wczoraj rano nastąpiła eksplozja w składzie amunicji w gęsto zaludnionej dzielnicy Addis Abeby. Rakiety i pociski spadły na domy znajdujące się w odległości kilku kilometrów od pałacu prezydenckiego. Pierwsza eksplozja nastąpiła o godz. 4.25 czasu lokalnego, druga — 5 minut później.

## W rocznicę śmierci Chomeiniego

**TEHERAN.** Kilkaset tysięcy Irańczyków zebrało się wczoraj przed cmentarzem Behesht-E-Zahra, gdzie znajduje się mauzoleum Imama Chomeiniego, by uczcić drugą rocznicę śmierci byłego duchownego przywódcy Iranu. Z okazji rocznicy oddano do użytku specjalną linię kolejową łączącą stolicę z cmentarzem, a Bank Irański wybił specjalną złotą monetę z wizerunkiem zmarłego Imama.

## Pikieta pod chińską ambasadą

**WARSZAWA.** Ambasada Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie była wczoraj pikietowana przez warszawską grupę Amnesty International w związku z drugą rocznicą masakry na placu Tiananmen.

## Rozmowy polsko-irańskie

**WARSZAWA.** Jako bardzo konstruktywną oceniają przedstawiciele rządu wizytę delegacji Iranu. Potwierdziło to również wczorajsze spotkanie Jana Krzysztofa Bieleckiego z przewodniczącym delegacji, ministrem przemysłu ciężkiego Mohammadem Haddi Nejad Hosenianem.

W rozmowie podkreślono zbliżenie interesów gospodarczych obu krajów. Chodzi w szczególności o dążenie do wzrostu obrotów handlowych, zróżnicowanie asortymentów towarów (Iran eksportuje głównie ropę naftową), jak i nawiązanie nowych form współpracy poprzez bezpośrednie inwestycje i powoływanie wspólnych przedsiębiorstw.

## Policjanci wycofali się z Tiananmen

**PEKIN.** Uzbrojeni policjanci wycofali się w wtorek rano z placu Tiananmen w Pekinie. Tiananmen był zablokowany przez policję w drugą rocznicę stłumienia przez wojsko demokratycznych demonstracji.

W nocy z poniedziałku na wtorek dziesiątki policjantów, z których niektórzy uzbrojeni byli w pistolety i karabiny, otoczyli Tiananmen. Przed 2 lata wojsko przy użyciu czołgów rozbiło tam demonstracje protestacyjne. Było wielu zabitych. Świadkowie powiedzieli, że w dzielnicy uniwersyteckiej panował w wtorek rano spokój. W nocy studenci Uniwersytetu Pekińskiego ciskali butelki z okien domów akademickich. Był to protest wymierzony w Deng Xiaopinga.

## Raisa woli zwiedzać

**OSLO.** Raisa Gorbaczowa odwołała zawarte w planach wizyty w Oslo rozmowy nt. równouprawnienia kobiet, ponieważ chce zwiedzić miasto.

Towarzyszac meżowi w rozpoczynającej się w środę wizycie w Oslo, Raisa Gorbaczowa miała się spotkać z posłankami norweskiego parlamentu. Tymczasem norweskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zostało poinformowane, że w zamian chce, by do programu włączono więcej czasu na zwiedzenie miasta — powiedział rzecznik MSZ Bjoern Blokhus.

## Polscy związkowcy w Genewie

**WARSZAWA.** Delegacja polskich pracobiorców, której przewodniczy szef OPZZ Alfred Miodowicz, wyjechała wczoraj do Genewy na doroczną sesję międzynarodowej organizacji pracy. W składzie delegacji znaleźli się przedstawiciele OPZZ, NSZZ „S”, „Solidarności” rolniczej oraz Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Program sesji obejmuje m.in. dyskusję nad projektami nowych konwencji MOP. „Szczególnie interesuje nas konwencja o ochronie roszczeń pracowników w przypadku niewypłacalności przedsiębiorstwa. Przykład słupski wskazuje, że we wstępnej fazie kapitalizacji zakładów jest to temat niezwykle aktualny dla całego likwidowanych przedsiębiorstw” — powiedział A. Miodowicz.

## Potężny nalot izraelski

**BEJRUT.** Lotnictwo izraelskie dokonało w poniedziałek rano największego od roku 1982 nalotu na pozycje palestyńskie pod Sajdą, w południowym Libanie. Równocześnie jednostki pancernie Izraela i jego południowo-libańskich sojuszników zaczęły posuwać się w kierunku pozycji palestyńskich pod Sajdą.

## Amerykani boją się heroiny

**NOWY JORK.** W tym czasie, gdy amerykańskie programy walki z narkotykami skierowane były przede wszystkim na zahamowanie przemytu i handlu kokainą i marihuana, do USA zaczęło napływać coraz więcej heroiny. Według sieci telewizyjnej ABC produkcja opium, z którego wytwarzana jest heroina, zwiększyła się na świecie w ostatnich 5 latach dwukrotnie. Heroina jest więc — jak twierdzą amerykańscy specjaliści od walki z narkotykami — znacznie większe jej ilości pojawiają się na rynku USA.

## Escalacja strajków w Słupsku

Strajki ostrzegawcze w 4 zakładach pracy rozpoczęły się wczoraj w woj. słupskim na znak solidarności z protestem pracowników z zakładów spółki „Matra-International” w Kepce, którzy od kilku miesięcy nie otrzymują wynagrodzenia. Domagają się oni także wyjaśnienia wszelkich spraw związanych z procesem utworzenia tej spółki.

Wojewoda słupski Wiesław Rembieliński uznał, że forma strajków wzniesionych w Słupsku jest niezgodna z ustawą związkową, której paragraf 47 zabrania np. oddziaływania wody, energii bez uzgodnienia z administracją.

„Ponieważ 4 czerwca kotłownia rejonowe odcięły dostawę ciepła do chłodniczego do fabryk, zlecilem prokuraturze zbadanie legalności tego działania” — powiedział wojewoda.

W związku z sytuacją w regionie słupskim i związanymi z tym działaniami wojewody słupskiego, prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej rozważa podjęcie akcji solidarnościowej w swym regionie w razie podjęcia w Słupsku prób pacyfikacji zakładów przez siły policji — poinformował Andrzej Pawlak — sekretarz ZR NSZZ „S” Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej.

## Nakarmić bliźniego

Władze Przemysłu nakazały zamknięcie wszystkich restauracji na trasie wizyty papieskiej, ale otwarcie w nich... ubikacji dla pielgrzymów. Nie mógł się temu nadziwić dziennikarz zachodni, który po usilnej perswazji zdołał wyprosić posiłek u jednego z restauratorów. Ten ma teraz zmartwienie, bo spełniwszy religijne przykazanie „głodnych nakarmić” — zламаł przykazanie świeckie.

## Piątę - „nie zabijaj”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„I nadzieję na przyszłość”. W dalszej części homilii Papież zapytał: „Co stało się z przykazaniem „nie cudzołóż” w naszym polskim życiu? Czy małżonkom naprawdę zależy na tym ażeby ich dzieci rodziły się z czystych rodziców? Czy potrafimy sobie uświadomić, iż ludzka plechowość jest dowodem niesłusznego wręcz zaufania, jakiego Bóg okazuje człowiekowi i czy staramy się tego Boga zaufania nie zawieść? Czy pamiętamy o tym, że każdy człowiek jest osobą i że nie wolno drugiego człowieka sprowadzać do roli przedmiotu, który z pożytkowością można oglądać, lub którego się po prostu używa? Czy małżonkowie pamiętają o tym, że w momencie ich ślubu przed ołtarzem sam Chrystus zobowiązał się być z nimi zawsze, być ich światłem i mocą?”

Pytanie te stawiam przed Bogiem wszystkim rodzinom katolickim, wszystkim małżonkom i wszystkim rodzicom w Polsce!” (PAP)

## Gangster szos ujęty

Mocno wydużył się powrót grupy dochodzeniowej KWP w Gorzowie, która w miniony poniedziałek rozpracowywała w Słubicku skok dokonany na kasę tamtejszego Zakładu Rolnego. Około godziny 15-tej tuż za Krzeszycami ze służbowego póloneza policjanci dostrzegli mercedesa-furgona, którego kierowca nie wyrażał się zadowolony i zajął drogę komuś się dało. Podejmowane przez gorzowskich policjantów próby jego zatrzymania nie przetrwały tej niebezpiecznej „zabawy”. Došlo nawet do tego, iż kierujący mercedesem próbował staranować przeszkadzającego mu w niej póloneza... Powiadomiony drogą radiową oficer dyżurny KWP w Gorzowie natychmiast zarządził blokadę dróg, w której udział wzięli funkcjonariusze z Osna i Słubic. Unieszkodliwienie drogowego pirata nastąpiło na stacji CPN w Osnie, gdzie zdesperowany kierowca mercedesa postanowił siłą rozpedzić przejechać przez zablokowaną pólonezem wyjazd ze stacji. Po krótkim posęgu sprawce ujęto. Okazał się nim 32-letni mieszkaniec Gorzowa, w którego krwi badanie wykazało zawartość aż 2,06 promila alkoholu.

## Rozmowy rząd - „Solidarność”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wśród zgłaszanych na spotkaniu przez „S” propozycji rekompensat znalazły się: — podwyższenie wynagrodzeń pracownikom przedsiębiorstw państwowych o 102 tys. zł (jako rekompensata wzrostu kosztów utrzymania) oraz waloryzacja świadczeń emerytalnych. — redukcja w bm. podwyżki cen energii i gazu o 50 proc. oraz wprowadzenie drugiego etapu podwyżki w sierpniu. — podwyższenie w lipcu i sierpniu tzw. współczynnika korekcyjnego z obecnie obowiązującego 0,6 do 0,9 lub jeden dla zwiększenia wysokości wynagrodzeń w „popiwku”. — wypłacenie jednorazowego zasiłku w wysokości 102 tys. zł i rozpoczęcie rozmów ze związkami nt. polityki płacowej. Przedstawiciele rządu nie zgodzili się z tymi propozycjami. „Strona związkowa jest zakładnikiem odczuć społecznych, a rząd — aktualnej sytuacji gospodarczej” — stwierdził min. pracy Michał Boni. Strona rządowa potwierdziła natomiast gwarancje dopłat mieszkaniowych dla najuboższych do końca br. twierdząc że pomoc tego typu powinna trafić do konkretnych osób. Sugerowała również podjęcie rozmów nt. celowości i terminu wprowadzenia podwyżek czynszów oraz wysokości opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę.

## Prorok z KPCz

Komunizm zatrumfuje — stwierdził Vasil Bilak, były główny ideolog Komunistycznej Partii Czechosłowacji, we wczorajszym wywiadzie dla niezależnego czasopisma słowackiego „Plus 7 dni”. „Wierzę, że idee socjalistyczne odrzuci się i to właśnie w Europie Zachodniej... Kiedyś komunizm zatrumfuje” — powiedział Bilak. „Do kryzysu komunizmu przyczynili się aparatchycy, a nie ideologia. Działają nie ma wielkich teoretyków, wielkich ludzi, którzy wiedzieliby jak przełożyć teorię na praktykę” — dodał.

## Bush znów w formie

Prezydent George Bush oświadczył w poniedziałek w Waszyngtonie, że znów bitanie — w niespełna miesiąc po hospitalizowaniu z powodu arytmii serca. Podczas przyjęcia w Białym Domu powiedział dziennikarzom, że przebiegł pół mili (0,8 km) gdy przebywał w ub. tygodniu w Kennebunkport (Stan Maine) na kilkudniowym wypoczynku. Dodał, że po przebiegnięciu tej trasy maszerował jeszcze 3 km wokół swej posiadłości, położonej nad brzegiem Atlantyku. Bush grał również w golfa.

Prezydent poinformował też, że nie odczuwa następstw leczenia choroby, która była przyczyną migotania przedsionków serca i lekarze zmniejszyli ilość codziennie przyjmuj. (AFP)

## Zbombardowano radziecką osadę

O godz. 8:00 czasu moskiewskiego radzieckie Wojsko Ochrony Pogranicza odnotowały przelot obcego samolotu odrzutowego wzdłuż granicy ZSRR z Afganistanem. Z jego pokładu na osadę Namadguti-Pojen, leżącą nad rzeką Pjandz, zrzucono 5 bomb lotniczych, z których 4 eksplodowały. W rezultacie zginęły 4 osoby spośród miejscowej ludności. Są też ranni. Zburzone zostały budynki gospodarcze i stacja autobusowa. AFP podała, że były to samoloty afgańskie.

## 32 ofiary wybuchu wulkanu

Ekipy ratownicze odnalazły ciała czterech ofiar poniedziałkowego wybuchu wulkanu Unzen, odległego o 8 km od miasta Szimabara. Cztery osoby, które zostały porażone podczas wybuchu zmarły wczoraj w szpitalu w Szimabara, a 15 spośród 20 rannych znajduje się w stanie krytycznym. Wydośćające się z krateru trujące gazy, gorący popiół oraz kamienie i lava utrudniają dotarcie do zwłok 24 osób. Wśród ofiar jest trzech cudzoziemców — wulkanologów — oraz 16 dziennikarzy. Zniszczeniu uległo około 50 domów stojących na zboczach wulkanu, zanołowano liczne pożary lasów, a miasto Szimabara zostało pokryte szarym popiołem. Trwa ewakuacja mieszkańców zagrożonych wiosek, ponieważ wulkan odnowy twierdzą, że największa erupcja jeszcze nie nastąpiła.

## KBWE

## Propozycje Niemiec

(Ciąg dalszy ze str. 1)

We Frankfurcie nad Odrą, a następnie w Erfurcie powołaną uniwersytecką komisję, tak jak w średniowieczu, różne kultury europejskie — powiedział na konferencji prasowej w Krakowie Per Fisher, członek delegacji niemieckiej uczestniczącej w Krakowskim sympozjum KBWE. W nawiązaniu do średniowiecznej idei międzynarodowej wymiany budowniczych i artystów, będzie restaurowany pałac Decjusza w Krakowie. To tylko niektóre z propozycji, z którymi delegacja niemiecka przyjechała na sympozjum KBWE.

Niemcy proponują utworzenie w Weimarze międzynarodowego forum spotkań pisarzy i tłumaczy, wykrzystanie obiektów wytwórni „Defa” w Babelsbeargu pod Berlinem do szkolenia młodych filmowców z Kraju Europy Środkowej i Wschodniej, kontynuację — pod patronatem UNESCO — zapoczątkowanej w Berlinie Wschodnim tradycji spotkań kultury żydowskiej i kultury żydów oraz opracowanie wspólnych metod archiwizowania i konserwacji filmów.

## Wojsko ostrzega

Od dziś do 15 czerwca na terenie poligonu OC „Santocka” prowadzone będą prace z użyciem wybuchowych środków bojowych. Dowództwo jednostki wojskowej 2870 ostrzega przed wchodzeniem na teren poligonu i przebywaniem w rejonie oznaczonym tablicami ostrzegawczymi.

## Oświata przed decyzją

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Niskie płace powodują feminizację zawodu nauczyciela. Niejasny jest także problem pracodawcy. Samorządność szkół spowodowała, że pracodawcą jest dyrektor. Tymczasem jego możliwości są ograniczone zupełnym brakiem funduszy. Nauczyciele lubią się zdesperować, oczekiwać i nadal oczekują podjęcia rozmów przez ministerstwo. Dlatego ostateczną decyzję odłożyli do dziś, do godziny 18.00, kiedy odbędzie się spotkanie w Szkole Podstawowej nr 7. Wezmą w nim udział przedstawiciele wszystkich szkół. Czy będzie to decyzja najbardziej drastyczna?

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 4 czerwca 1991 roku odszedł od nas na zawsze w wieku 51 lat, mój drogi SYN, ukochany MAŻ, TATUSZ, EZIADK, BRAT I WUJEK  
**Ryszard Semeńczuk**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 czerwca 1991 roku o godz. 12:00 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze.  
W-17 Pogrążona w żalobie rodzina.

**SUPEREXPRESS**  
LO WONAJEĆIA: mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, łazienka w Zielonej Górze, tel. 613-51. 139-Z  
NAJLEPSZE dla domu farby, lakiery, tapety, wykładziny, podłże, kleje, chemie i inne — poleca nowo otwarty sklep „MURBET” w centrum na osiedlu Kopernik w Głogowie, tel. 33-85-42. 3198-C  
MAGLOWANIE — odbiór, dostawa ZG, Tel. 75-171 lub 639-62 od 14.00. 138-Z  
SPRZEDAM fiata REGATE, 1386, oraz fiata 129p, 1987, Zielona Góra, tel. 613-51. 139-Z  
SPRZEDAM dacie 1300. Wiadomość: Zielona Góra, Zawadzkiego 38/25, po 18.00. 100-Z  
ZAPOROŻCA 1977 r. 4 min zł. Krosno Odrz. ul. PCK 1/4. Kr-27  
UWAGA KRAWCY! Zakład Sitodruku poleca usługi. Wysoka jakość. Głogów 33-45-76. 3181-C

OGRODNICTWO, aronia, borówka, winogron, porzeczko-agrest, leszczyca, jeżyna, rododendrony — inne. Doniczkowe, Maj — czerwiec. Nowa Sól, Chrobrego 9. 2381-Z  
BRYCZKI oryginalne — sprzedam. Serby k/Głogowa, Ogrodowa 4. 3180-C  
SPRZEDAM wyposażenie sklepu miesnego. Wiadomość: Polkowice, Kalinowa 12. 2805-L  
SPRZEDAM drukarkę EPSON LX 800. Wiadomość: Polkowice, ul. Kalinowa 12. 2806-L  
SPRZEDAM kamerę video 8 „Fuji”. Wiadomość: Polkowice, ul. Kalinowa 12. 2807-L  
SZCZENIAKI — jamniki długowłose — sprzedam. Zielona Góra, tel. 28-501. 64-Z  
SPRZEDAM kamienie bydlęce, skórkę niedźwiedzia. Oferta „ZGN” — 112-Z. 112-Z  
SYPIALNIE używaną tanio sprzedam. Zielona Góra, tel. 657-52, po 16.00. 120-Z

KASETY MAGNETOFONOWE NAGRANE, KASETY VIDEO I INNE ART. POLECA „HURTBOX”, AL. ZJEDNOCZENIA 128, TEL. 222-76 — ZIELONA GÓRA, PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH CENY DO UZGODNIENIA. 2983-Z  
POSZUKUJEMY chętnych, najlepiej emerytów, rencistów do prowadzenia punktów Skupu Surowca. Wtórnych — warunek pomieszczenie na terenie woj. Zielona Góra lub ościennych, system wynagradzania prowizyjny. Wiadomość: tel. 57-55 lub 621-55 Zielona Góra. 106-Zg  
WAGI uchyłne, dziesiętne, szalkowe, odważniki. Nowa Sól, Chrobrego 9. 2060-Z  
KURKI ASTRA S w czerwcu wiek 6-10 tygodni. Zody 52A, tel. 13 — Siedlec k/Wolsztyna 2761-Z  
PRZEWOZY mikrobusem — Norymberg, Monachium, Stuttgart, Głogów, 33-51-51. 3157-Z  
ZAKŁAD Blacharsko — Lakiernicy poleca swoje usługi. Zielona Góra Storczykowa 1. 133-Z

INSTALATORSTWO elektryczne. Zielona Góra, tel. 618-89. 68-Z  
POSZUKIWANI akwizytorzy. Gorzów Wlkp., tel. 324-528. 574-Zb  
**NAPRAWA SPRĘŻAREK POWIETRZA WYTWORNIC ACETYLENU** legalizacja przez: Inspektorat Dozoru Technicznego - okres gwarancji - do 7 dni - okres naprawy - 7 miesięcy Zakład oferuje: własne urządzenia w formie wymiany stałej lub okresowej na czas naprawy. ZAKŁAD ŚLUSARSKI Sulechów, ul. Okrężna 39 tel. 21-25 w godz. 7.00-15.00 2782-Z

**Wrocławska hurtownia obuwia**  
Oddział Zielona Góra, ul. Wrocławska 17 (Polska Wełna)  
Uwaga handlowcy obuwia, buty z całego kraju, kolekcje obuwia brazylijskiego, włoskiego, indyjskiego, szeroka gama obuwia sportowego, także renowowane firm  
JUŻ w Zielonej Górze w czerwcu ceny promocyjne, dogodne warunki płatności.  
CHCESZ ZWIĘKSZYĆ SWOJE OBROTY SZYBKO PODEJMIJ DECYZJĘ — W S T A P!!!  
AK-779

**GAZETA NOWA**  
Kierownik naczelny — Andrzej Buczyński, zastępcy redaktora naczelnego — Konrad Stangiewicz i Mieczysław Więtkowicz sekretarza redakcji — Alfred Siatecki, następcy sekretarza redakcji — Janusz Ampula, Andrzej Gajda, Zbigniew Gmielicki. Redakcja: Zielona Góra al. Niepodległości 22 i piętro, tel. 718-77 fax 722-55, redakcja nocna telefon 38-13 telex 0482253; Gorzów ul. Chrobrego 31 telefon 228-25 271 49; Głogów ul. Świerzeńskiego 11 tel/fax 33 28 11; Lubin ul. Armii Czerwonej 1 tel. i fax 42 42 13 Biuro Ogłoszeń Zielona Góra al. Niepodległości 22 i p., Gorzów Głogów i Lubin w siedzibach redakcji oraz w oddziałach Gromady i agencjach. Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 456-52. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca ALPO ul. Zielona Góra, ul. Kroleśki i Prezydentów — sponzorowana przez oddziały i delegatury RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki oraz doręczyciele. Druk: „Poligraf” Zielona Góra, ul. Reja 5 Nr Infolksu 35738.



ZEZEM

Wydrapane ulice
Radni miejscy w Nowej Soli prze-
głosowali w ubiegłym roku zmiany
nazw ulic. Powieszono nowe tabliczki
i mieszkańcy miasta powoli zaczęli
przewyżczają się do ul. Piłsudskiego
(dawniej Nowotki), czy Witosa
(Dzierżyńskiego). Zaponiano jed-
nak o przyjeździe. Przy dworcu
PKP i PKS stoi namalowany plan
miasta, na którym ktoś przezorny wy-
drapał stare nazwy.
Czas, aby władze "odnawiając"
nazwy ulic, uaktualniły także plan
miasta

(ej)

Zmienili sternika
na środku rzeki

Zarskie Przedsiębiorstwo Budowlane
dość często zmienia dyrektorów. Ostat-
nia zmiana miała miejsce w listopadzie
1990 roku. Stało się to w najlepszym
roku pod względem finansowym dla
przedsiębiorstwa, bowiem załoga wy-
pracowała wówczas 5,7 mld złotych
zysku brutto. Takiego wyniku w obec-
nych warunkach nie da się już powtór-
zyć. W listopadzie ubiegłego roku funk-
cję kierownika przedsiębiorstwa po-
wierzono Ewarystowi Stróżyńemu, ów-
czesnemu zastępcy dyrektora do spraw
technicznych.

Ewaryst Stróżyński kierował przedsię-
biorstwem ponad sześć miesięcy. W
tych dniach przegrał konkurs na stano-
wisko dyrektora naczelnego. Zrobił dla
ZPB sporo. W ciągu czterech miesięcy
br. pracował z zyskiem. Podpisał z
"Investoprojektem 2000" umowę na
budowę domu mieszkalnego wartości 6
mld złotych, dla Spółdzielni Mieszka-
niowej w Żarach. Załoga (200 osób) ma
więcej prac i szansę na następne umowy.

"Nie ukrywam, że czuję się człowie-
kiem, który przegrał — mówi Ewaryst
Stróżyński. — Uważam, że w trudnym
momencie dla przedsiębiorstwa nie
zmienia się sternika na środku rzeki.
Wychowałem się w tym zakładzie. W
1965 roku byłem uczniem Szkoły Rze-
miosł Budowlanych. Tu odbywałem
wszystkie praktyki, poprzez techniku-
m, WSiM. A następnie poświęciłem
przedsiębiorstwu wszystkie lata pracy.
Przeszedłem przez wszystkie stanowis-
ka, jednak zabrakło mi tego jednego
jedynego, na które, jak sądzę, zasłuży-
łem. Może gdybym nie był tak otwarty,
nie stawiał tak jasno niektórych spraw,
to nie naraziłbym się niektórym oso-
bom. Uważam, że praktyczny egzamin
na stanowisku kierownika przedsię-
biorstwa zdałem. Komisja konkursowa
wybrała jednak człowieka spoza bran-
ży budowlanej. Przez ponad pół roku
pracowałem za 3 mln złotych miesięcz-
nie. A wiem, że nowy dyrektor, któremu
stworzyłem warunki do niezłej eg-
zystencji przedsiębiorstwa — obejmie
stanowisko za 6 mln złotych miesięcz-
nie. Naturalnie — chcę pracować tu
na dół, ale znalazłem się w nieprzyjem-
nej sytuacji. Najgorsze jest to, że nikt
— ani Rada Pracownicza, ani organ
założycielski, którym jest wojewoda —
nie zdobył się na słowa podziękowania
za wszystko, co w tym trudnym czasie
zrobiłem dla zakładu".

(ZR)

„Milowy Słup”
za milion
złotych

Koniński Klub Literacki wraz z in-
nymi współorganizatorami ogłosił XI
ogólnopolski konkurs poetycki o na-
grode „Milowego Słupa”. Konkurs
ma charakter otwarty. Należy nada-
ć zestaw trzech wierszy w czterech
egzemplarzach. Utwory nie mogą być
nigdzie publikowane. Ilość zestawów
dowolna.

Każdy utwór winien być opatrzony
godłem, a do zestawu prac należy do-
łączyć zaklejoną kopertę opatrzoną
tym samym godłem, zawierającą
imię, nazwisko i dokładny adres za-
mieszkania autora.

Termin nadsyłania prac upływa 15
września 1991 roku. Ogłoszenie wy-
ników i wręczenie nagród nastąpi w
listopadzie br.

Pierwsza nagroda wynosi 1 milion
złotych; druga 700 tys.; trzecia 500
tys. oraz dwa wyróżnienia po 200 tys.
złotych. Każdy z laureatów otrzyma
miniaturkę „Milowego Słupa”.

Prace należy nadsyłać pod adresem:
Zakładowy Dom Kultury „Hutnik”,
ul. Dworcowa 7a, 62-510 Konin (tel.
243-78) z dopiskiem „Milowy
Słup”

(ZR)

Gruba krecha (finansowa)
w służbie zdrowia

Gubiński Zespół Opieki Zdrowotnej
obejmuje miasto i gminę, (około 26
tysięcy mieszkańców). To jeden z
mniejszych zespołów w wojewód-
ztwie. Szpital z czterema podstawo-
wymi oddziałami na 135 łóżek, nowo-
czesna przychodnia rejonowa, ośrodki
zdrowia w Strzegowie, Grabicach,
Stargardzie Gubińskim oraz punkty fel-
czerskie w Polu i Chlebowie — to cała
baza lecznictwa. Ośrodki w Grabicach
i Stargardzie obsadzone są przez felcz-
ców, ponieważ ZOZ-owi doskwierają
braki kadrowe. Nie ma własnego psy-
chiatry, laryngologa. Największą bol-
ączką jest jednak brak pieniędzy.

Srodków finansowych wystarcza na
płace i bieżące wydatki, regulowane z
dnia na dzień przez budżet. Wielkim
problemem jest wstrzymanie budowy
pawilonu szpitalnego, w którym zapla-
nowano pomieszczenia na 20 łóżek dla
interny, laboratorium analitycznego,
apteki z produkcją płynów infuzyjnych
oraz działu rehabilitacji. Obiekt ten
znajduje się w stanie surowym. Kony-
nuowana jest natomiast budowa kot-
łowni. Jeśli znalazło się około 500
mln złotych, to nowo budowana kot-
łownia mogłaby dawać ciepło już w
przyszłym sezonie grzewczym. Obec-
nie są dwie stare kotłownie. Jedną dymi
pod blokiem operacyjnym. Obie opalane
są koksem, co podraża koszty nie
mówiąc już o zanieczyszczeniu środo-
wiska. Nowa kotłownia będzie ogrze-
wała wszystkie obiekty szpitalne i po-

zostanie jeszcze pewna rezerwa energii
cieplnej.

Wstrzymanie inwestycji szpitalnych
spowoduje pogorszenie trudnych już
warunków w oddziałach wewnętrznym
i dziecięcym. Laboratorium kwalifiku-
je się do zamknięcia. Apteka ma bardzo
trudne warunki. Nie łatwo też w starych
ruderach utrzymać czystość.

Dyrektor ZOZ-u, doktor Janusz Gu-
rynowicz, powiedział nam o pewnych
możliwościach wygospodarowania
pieniędzy. Burmistrz zamierza wysta-
wić na przetarg budynek przy ul. No-
wej, w którym znajdowała się poradnia
dziecięca. Czyszczyć można by przeznac-
zyć na budowę pawilonu szpitalnego.

Służba zdrowia jest poważnie chora
nie tylko na brak pieniędzy, ale również
na zwyrodnienia systemowe, strukturalne.
Niezbędne jest poczynienie
natchemistowych kroków oszczędno-
ściowych, jak chociażby zaprzestania
przewozów chorych ze szpitala do do-
mu. Niech każdy wraca na swój koszt.

„Za najbardziej nieprawidłową sprawę
uważam funkcjonowanie oddziałów
pomocy doraźnej — mówi doktor
Janusz Gurynowicz. — Oplacani są le-
karz, sanitariusz, dyspozytorka i kie-
rowca. A powinno być tak, że rodzina
dzwoni do lekarza domowego. Ten
przyjeżdża własnym środkiem lokomo-
cji, udziela porady, a jeśli trzeba to za-
łatwia miejsce w oddziale szpitalnym.
Tymczasem my robimy z pogotowia
bardzo kosztowną przychodnię na kół-
kach. Niestety, nie ma ekonomizacji
służby zdrowia. Gdyby to ode mnie
zależało — zacząłbym od zmian syste-

mowych umożliwiających prywatyzac-
ję lub przekształcenie placówek służ-
by zdrowia w zakłady budżetowe. Taki
zakład mógłby samodzielnie na siebie
pracować. Otworzyłem na terenie przy-
chodni kiosk z gazetami, napojami itp.
Dzierżawca płaci ZOZ-owi czynsz, ale
nie wolno mi tych pieniędzy zużyć na
miejscową służbę zdrowia, gdyż są one
odprowadzane do budżetu. Mógłbym
wynająć gabinety w przychodni leka-
rzom na popołudniową praktykę. Mie-
libyśmy wpływ gotówki, jednak
dotychczasowe przepisy nie pozwoliły-
by na korzystanie z tych pieniędzy. Jest
wiele mankamentów. Oto na przykład
podpisuję czek i księgowi musi jechać
z nim do Zielonej Góry, ponieważ bu-
dżetem służby zdrowia dysponuje tylko
NBP, natomiast w Gubinie mamy
Wielkopolski Bank Kredytowy. To, że
trzeba nabić na licznik 120 kilometrów
nikogo nie obchodzi”.

Reasumując — chora jest nie tylko
służba zdrowia, ale chore jest również
społeczeństwo w swoim przestarzałym
systemie myślenia. Trzeba w ogóle wy-
rugować pojęcie bezpłatnej służby
zdrowia. Co jest za darmo — tego się
nie szanuje. Potrzebna jest zmiana sys-
temu ubezpieczeń. Przyszłość mają
przed sobą prywatne gabinety lekar-
skie. Bardzo potrzebna jest instytucja
lekarza domowego, który byłby dosko-
nałe zorientowany w stanie zdrowia ro-
dziny wielopokoleniowej i nie tylko.

Zbigniew Ryndak



W Sulechowie urodzają na psy. Kobiety z trudem poruszają się po chodniku. Foto-
reporter objął obiektywem tylko osiem czworonogów, ale było ich więcej...
Fot. Marek Woźniak

Za dobrą pracę — na bruk?

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Szprotawie znalazł się w trudnej sytuacji.
Załoga licząca 65 osób nie ma pracy. Znalazło do minimum zapotrzebowanie na
usługi, nie naprawia się ciągników, maszyn rolniczych. Skończyły się też naprawy
główne tarpanów, produkcja detali dla fabryk maszyn rolniczych, prace montażowe
dla PGR-ów. Kiedyś techniczna obsługa rolnictwa miała pełne ręce roboty, ale
wówczas kwitło rolnictwo. Teraz załoga nie ma powodu do radości. Chociaż wygląda
młodo, to jednak większość pracowników ma staż pracy sięgający 20 lat.

POM jest obecnie majątkiem komunalnym. Złożono więc samorządowi propo-
zycję przekształcenia zakładu w spółkę z 100-procentowym kapitałem gminny.
Taka spółka powinna z kolei wejść w spółkę z kontrahentem, który zapewniłby
zakładowi pracę.

W mieście krążą jednak plotki o mającej nastąpić likwidacji POM-u. Z tym, że na
razie nia ma pieniędzy na odprawę ani samorząd, ani zakład. Zobaczymy jakie
stanowisko zajmie samorząd?

POM nigdy nie korzystał z żadnych darowizn. Inwestycje zawdzięcza załoga
własnej pracy. Toteż teraz tym bardziej byłoby przykro znaleźć się nie ze swojej winy
na bruku. Wartość majątku trwałego (bez ziemi) wynosi około 15 mld złotych.
Dyrektor ośrodka — Ryszard Spociński — powiedział nam, że załoga zastrzegła
sobie możliwość wykupienia części udziałów w przyszłej spółce.

Naszym zdaniem — zakłady pracy należy wszelkimi sposobami ratować przed
likwidacją. Wyginęli już kowale. Czy teraz przyszła kolej na fachowców od
mechanizacji rolnictwa? (ZR)

Panie chcą być szczupłe

Od siedmiu lat mieszkańcy osiedla
Łużyckiego w Świebodzinie mają Klub
Osiedlowy „Betonik”, którym kieruje
Jan Stobrawa. Mała salka, zwana wido-
wiskową, pozwala na ustawienie zale-
dwie 60 krzeseł. Odbywają się w niej
spotkania teatralne, dyskoteki. Działal-
ność sekcji, m.in. aerobicu, callanistica. Tu
jest komplet. Trzeba czekać na wolne
miejsce. Są zespoły: teatralny, taneczny.
Można przyjść na projekcje filmów wi-
deo. Swoją sekcję mają brydżyci. Działal-
ność Klubu Seniora.

Świebodzińska Spółdzielnia Mieszka-
niowa przeznaczyła w tym roku na kluby
osiedlowe — „Betonik” i „Jagnę” — 241
mln złotych. „Betonik” pochłania więcej
pieniędzy niż „Jagna”, ale trzeba powie-
dzieć, że 30 procent budżetu tego klubu
pochodzi z dochodów własnych. Słaba

dyskoteka przynosi 3 mln złotych mie-
sięcznie.
Jan Stobrawa jest jedynym pracowni-
kiem metyorycznym zatrudnionym na
etacie. Do pomocy ma 3 instruktorów z
wynagrodzeniem godzinowym. Jest to
dział pracy raczej społeczna. Na przykład
instruktorka zespołu tanecznego, pracu-
jąca 2 razy w tygodniu po 3 godziny
otrzymuje za to 200 tys. złotych miesięcz-
nie. Instruktor modelarstwa lotniczego
za 45 godzin pracy w miesiącu ma 320
tys. złotych. Corocznie kilku zawodni-
ków z tej sekcji startuje w mistrzostwach
Polski i zajmuje wysokie pozycje.

„Betonik” jest potrzebny w pejzażu
osiedla. Mieszkańcy chcą na działalność
kulturalno-oswiatową i tak powinno być.
Młodzież zamiast przesiadywać na mur-
kach może pożytecznie spędzać czas. (ZR)

Faxem szybciej

Dyrektor spółki z o.o. VITROSILI-
CON w Iłowie Zagańskiej, Roman Ka-
czmarek, przekazał nieodpłatnie policji
tamtejszego rejonu telefaks firmy
„Schneider”. 27 maja br. urządzenie
zostało zamontowane w komisariacie
policji w Iłowie Zagańskiej i służy szyb-
kiemu przekazywaniu informacji, mel-
dunków, błyskawicznej łączności z in-
nymi jednostkami policyjnymi w woje-
wództwie i kraju.

(eska)

Nici nie pękają

„Mamy trudności, ale nie pękamy —
mówi kierownik działu sprzedaży No-
wosolskiej Fabryki Nici „Odra” Krzy-
stof Krzyżanowski — oferujemy do
sprzedaży wszelkiego rodzaju nici o
wszechstronnym zastosowaniu. Nie-
stety, zbyt się zmniejszają, a możliwości
produkcyjne są niewykorzystane.
Krajowy przemysł odzieżowy jest w
agonii. To widać z miesiąca na miesiąc.
Duże zakłady, które dawniej kupowały
u nas setki kilogramów, a nawet tony
nici, obecnie biorą niewielkie ilości, li-
czą szpulki. Wiele zakładów szyje usłu-
gowo dla kontrahentów zagranicznych,
którzy dostarczają im wszystko, łącznie
z niemi. Coraz bardziej korzystają z
naszych nici zakłady prywatne, szcze-
gólnie w okręgu łódzkim, gdzie prosperu-
je 20 tysięcy pracowni krawieckich.
Wprawdzie Łódź ma fabrykę nici, ale
łódzcy krawcy wolą jednak nici nowo-
solskie”.

W styczniu br. „Odra” sprzedała nici
za 19 mld złotych. W kwietniu za około
12 mld. W wyniku malejącej produkcji
w ubiegłym roku zwolniono grupowo

Żołnierski plener

Pojawienie się na ulicach naszych
miast kogokolwiek ze sztalugą czy
szkicownikami, zawsze wzbudza zain-
teresowanie przechodniów. Jest ono
tym większe, jeśli artyści ubrani są w
zielone mundury. Tak ostatnio było w
Gubinie. W wielu najatrakcyjniejszych
widokowo punktach miasta pojawili się
artyści amatorzy — żołnierze 5 Saskiej
Dywizji Zmechanizowanej im. gen.
Waskiewicza. W plenerze mogli
uczestniczyć wszyscy chętni z jedno-
stek wojskowych, którzy kiedykolwiek
wykazali się chęcią do działań plasty-
cznych. Kiedyś tacy żołnierze zajmo-

w naszym wojsku służy mnóstwo bar-
dzo utalentowanych plastycznie żołnie-
rzy, którzy nigdy jeszcze nie mieli oka-
zji uczestniczyć w imprezach artystycz-
nych z prawdziwego zdarzenia. Wła-
śnie w wojsku można je zorganizować,
bo z naturalnych względów (wyżwie-
nie, zakwaterowanie), jest to tanie i nie
wymaga specjalnych zabiegów. Umó-
wiliśmy się na wiosnę. Komisarzem
pleneru jest pan Zolopany. Przyjechał
także doświadczony artysta amator, Jó-
zef Jarmołowicz. Obaj są członkami
sekcji plastycznej Lubuskiego Towar-
zystwa Kultury. Trzeba było tylko



Fragm. szkicu szer. S. Kozackiego

wali się najczęściej prowadzeniem kro-
nik „socjalistycznego współzawodnic-
stwa” w pododdziałach lub malowaniem
prymitywnej propagandy. Dziś pobyt w
wojsku, dla wielu utalentowanych ama-
torów, to często jedyna okazja, aby w
spokoju popracować w ulubionej dzie-
dzinie.

Przy szkicowaniu zabytkowej archi-
tektury miasta spotkałem szer. Sylwe-
stra Kozackiego i kpr. Piotra Skro-
czaka. Obaj służy w kożuchowskiej
jednostce. Jak trafili na plener? „Zna-
lazł nas mjr Komar na poligonie i za-
prosił na tę dywizyjną imprezę”.

Mjr Stanisław Komar — odpowie-
dział za sprawę kultury w Dywizji:
„Pomysł zrodził się jeszcze w grudniu
ubiegłego roku. W Kożuchowie spot-
kałem się z panem Andrzejem Zolopa-
nym, na jego wystawie plastycznej.
Obaj szybko doszliśmy do wniosku, że

wnikliwie wyszukać w jednostkach
kandydatów. Udało się nawet znaleźć i
takich, którzy posiadają zdolności,
głęboko je dotąd ukrywali”.

10-dniowy plener zakończył się 29
maja otwarciem wystawy oraz oceną
najlepszych prac, które przekazane zo-
staną w czerwcu do Wrocławia. Oczy-
wiście ta konkurencja nie była najważ-
niejszym celem organizatorów i uczest-
ników. Dla wielu żołnierzy była to oka-
zja do zapoznania się z problemami
warsztatowymi. Przy okazji osiągnięto
także inny cel. Organizatorem imprezy
była jednostka, która kończy budowę
nowego żołnierskiego klubu. W dzi-
siejszych warunkach zakupienie dobre-
go wystroju wnętrz kosztuje krocie.
Dzięki plenerowi udało się ten problem
rozwiązać doskonale.
Maciej Szafranski

Z DNIA
NA DZIEŃ

W piątek na stadionie

7 czerwca na stadionie Ośrodka Sportu
i Rekreacji w Żaganii w konkurencyj-
nych sportowych zmaganiach będą się
uczniowie szkół i ośrodków dla dzieci specjalnej
troski. Wśród uczestników nie zabraknie
mistrzów Polski w różnych dyscyplinach.
Początek imprezy godz. 10

Zagańska Wiosna
Kulturalna

Od 10 do 16 czerwca Zagański Pałac
Kultury zaprasza na Wiosnę Kulturalną
— Pro Arte 91. Codziennie od godz. 10
do zmierzchu odbywać się będą prze-
glądy i wystawy.

(JW)

Sposób
na chorobowe

Spośród ponad 500-osobowej załogi
Dolnośląskich Zakładów Odlewni-
czych w Szprotawie każdego dnia 15%
pracowników korzysta ze zwolnień le-
karskich. Kierownictwo zawsze patrzy
na tego rodzaju zwolnienia z pewną
nieufnością. W celu ograniczenia zwo-
lnień w prowadzono nagrodę w wysoko-
ści 100 tysięcy złotych. Każdy, kto
przepracuje cały miesiąc bez zwolnie-
nia lekarskiego otrzymuje przy wypła-
cie dodatkowo 100 tys. złotych. Jeżch
pracownik ma zwolnienie lekarskie, to
wtedy zakład potrąca z tych 100 tysięcy
każdą dniówkę chorobową. Pieniądże
z potrąceń pozostają w dyspozycji kie-
rownika wydziału, który z kolei przy-
dziela je jako dodatkowe premie wzo-
rowym pracownikom.

Tak zwane chorobowe jest dziś zino-
rą w zakładach produkcyjnych, a wszy-
tko dlatego, że czy się pracuje czy cho-
ruje — wynagrodzenie jest jednakowe

(z.r.)

ODPOWIEDZI
NA KRYTYKĘ

Kierowniczka Działu Kontroli Jako-
ści Zakładu Przemysłu Odzieżowego
„Parys” w Świebodzinie p. Barbara
Zbirska, w odpowiedzi na notatkę pt.
„Parys”, to nie Paryż” pisze: „Bardzo
proszę klienta o przystanie takiej kro-
szuli, o której mowa w wyniku praso-
wym. Informuję, że reklamacje tego
typu załatwiamy w terminie. Przy
masowej produkcji zdarza się, że
błąd zostanie przepuszczony. Nie
usprawiedliwia to kontroli jakości.
Przepraszamy za sprawiony zawód i
kłopot.”

Od redakcji: Wspomniany klient za-
wiadomił nas, że koszula miała tzw.
zrydu osnowy, w widocznym miejscu z
przodu. Zgodnie z sugestią „Parysa”
zjawi się osobiście w przyzakładowym
sklepiku, aby sfinalizować reklamację.

(z.r.)



**NAJWIĘKSZY WYBÓR, NAJPIĘKNIEJSZA  
BIŻUTERIA ZŁOTA**  
w Głogowie /próba 583/  
poleca  
nowo otwarty sklep  
**"EKSKLUZIW"**  
Głogów, al. Wolności 52



69-Z

**PRZYCHODNIA  
LEKARSKA  
"DANEL"**  
ul. Witosła 50, tel. 35-91  
68-200 ZARY  
świadczą usługi w zakresie:  
EKG, USG,  
STOMATOLOGII,  
GINEKOLOGII,  
BADAŃ LABORATORYJNYCH.  
Oferujemy niskie ceny  
i miłą obsługę.  
Przychodnia czynna  
codziennie w godz.:  
8.00-10.00  
11.00-18.00

**"ZODAR"**  
Zapraszamy do naszych  
sklepów w Zielonej Górze:  
ul. Węgierska 18  
ul. Batorego 29  
tania:  
-bielizna  
-dziewiarstwo  
-artykuły piśmienne  
Dostawy bezpośrednio  
od producentów  
-bez marż hurtowych.  
34-Zg

**HALSZKA®**  
ZARY skrytka 12  
oferty krajowe, zagraniczne  
113-P

**W domu Klienta!**  
-naprawa telewizorów  
kolorowych i czarno-białych  
-przestrajanie sprzętu RTV  
-konserwacja i naprawa  
magnetowidów  
Krótka terminy, solidnie, tanio  
Zgłoszenia:  
Zielona Góra tel. 38-16,

**OKAZJAI TANIO!**  
Hurtowa sprzedaż  
papierosów:  
Caro, Carmen, Kapitan,  
Klubowe, Popularne, HB,  
Golden-American  
oraz piwa  
Hurtownia  
Głogów  
ul. Łużycka 7  
/wjazd od poczdamskiej/  
tel. 33-34-91 wew. 24  
Zapraszamy 8.00-15.00  
3189-C

**PPT "WUTECH"**  
Głogów ul. Krochmalna 1  
tel. 33-40-57

oferuje do sprzedaży:  
-kiosk spożywczy  
z wyposażeniem  
-okleiniarkę wąskich  
płaszczyzn  
-piec hartowniczy  
POK-71  
Ceny umowne  
3185-C

**MATRYMONIALNE**

KLUB Towarzysko-Matrymonialny  
"ANGELA". Komputerowy dobór  
par. 68-200 Zary, Box 41.  
118-Z

**LOKALE**

TANIO sprzedam mieszkanie, cen-  
trum Zielonej Góry, 60 m kw. cena  
130 mln zł. Wiadomość: Nowy Ki-  
sielin 16.  
80-Z

SPRZEDAM dom mieszkalny o po-  
wierzchni 200 m kw. samochód mer-  
cedes 300 D 1979. Głogów 33-22-86.  
3192-C

KIOSK RUCH-u -- sprzedam. Gor-  
zów, tel. 355-47.  
576-Zb

SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW  
I SPRZĘTU BIUROWEGO RENOMOWANYCH  
FIRM ZACHODNICH PO NIEZWYKLE ATRAKCYJNYCH  
CENACH - OFERUJE

**AG COREX**

w Warszawie  
Województwa zachodnie obsługuje przedstawiciel firmy w  
Zielonej Górze, ul. Piasia 49/13, tel. 619-24.

Na życzenie dostarczamy cenniki, wzorce i katalogi.  
Ceny hurtowe z ewentualnym rabatem.

AK-773

**LUXUSKI KOMBINAT ROLNY, ZAKŁAD ROLNY  
w Serbowie**

zawiadamia zainteresowanych, że

**POSIADA DO SPRZEDAŻY**

następujące maszyny rolnicze:

- ciągnik C-330 - 1 szt.
- ciągnik C-355 - 4 szt.
- ciągnik DT-75 - 1 szt.
- Białorus - 1 szt.
- przyczepy - 3 szt.
- roztrząsacz T-088 - 2 szt.
- opryskiwacz "Siegza" - 1 szt.
- sieczkarnia E-281 - 1 szt.

Przetarg odbywać się 12 czerwca br. o godz. 10.00 w siedzibie  
Z.R. Serbow, gm. Rzepin. Zastrzeżenie prawo unieważnienia  
przetargu bez podania przyczyn.

77-Z

SPRZEDAM zabudowania gospodarcze, w tym budynek mieszkalny w  
pobliżu Głogowa o pow. 500 m kw.,  
działka 0,22 ha, telefon, siła, woda.  
Kontakt: Głogów tel. 33-35-22 lub  
33-37-40 po 15.00.  
3196-C

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy  
70 m kw., centrum Głogowa, tel.  
33-16-91.  
3197-C

SPRZEDAM domek jednorodzinny  
(działka 10 arów) nadający się do  
prowadzenia działalności gospodar-  
czej - przedmieście Nowej Sól, do-  
mek jednorodzinny w zabudowie  
szeregowej w Nowej Sól, ul. Kor-  
caika, tel. 761-77 Nowa Sól, 22-964  
Zielona Góra.  
114-Z

POSIADAM lokal na działalność  
handlową lub inną, Zielona Góra,  
tel. 610-44.  
115-Z

SPOŁKA poszukuje magazynu o po-  
wierzchni 50-100 m kw. w Zielonej  
Górze, najlepiej z rampą, tel. 715-53.  
121-Z

M-3 lub M-4 - do wynajęcia. Zie-  
lona Góra, Grunwaldzka 22  
130-Z

**AUTO-MOTO**

NADWOZIE stara-chłodnia i stara  
W-200 - sprzedam. Gorzów Wlkp.  
Warszawska 278, tel. 325-442, po 16.00  
561-Zb

125p 1981 tanio sprzedam. Zielona  
Góra, tel. 67-351.  
116-Z

SPRZEDAM AVO simson 250 z czą-  
ściami, stan bardzo dobry. Sulechów  
ul. Judyjna 1A/4.  
56-Z

JELCZA wywrotkę rok 1981 sprze-  
dam. Gorzów tel. 320-121 (wielozo-  
rem).  
577-Zb

SPRZEDAM autobus jelic PR-110,  
siedzenia rozkładane, klimatyzacja,  
tanie. Głogów, tel. 33-89-89 po 19.00.  
3195-C

SPRZEDAM hondę prelude 1998.  
Zielona Góra, tel. 621-82.  
124-Z

FORD transit 1984 diesel - sprze-  
dam. Zielona Góra, tel. 618-13.  
132-Z

OPLA - commodore 1979 - 13  
mln - sprzedam. Zielona Góra, tel.  
607-86.  
131-Z

OPEL cadett 1979 po remoncie, kon-  
serwacji i malowaniu sprzedam.  
Nadwozie fiata 123 (najchętniej  
combi) - KUPIE, Zielona Góra, Bu-  
dziszynska 12/18. Górniki.  
129-Z

**ROŻNE**

KASETY magnetofonowe - naj-  
większy wybór - najmniejsza cena  
- poleca hurtownia "MUSIC-SHOP"  
Zielona Góra, ul. Sulechowska 14  
8.00-20.00.  
2828-Z

**PW «UNIWER»**

skupi:  
każdą ilość metali kolorowych  
gwarantując wysokie ceny  
płatność gotówką, odbiór włas-  
nym transportem.

- punkty skupu
- Zielona Góra, Jędrzychów 3,  
ul. Gościłkowska 17.
  - Zielona Góra, ul. Kółkająca  
- garaże.
  - Międzyrzecz, Świerczewskiego  
137 lub tel. 57-55 - Zielona  
Góra.

106-Zg

**UWAGA HANDLOWCY**

**Hurtownia «FIDO»**

Zary, ul. Podchorążych 39,  
tel. 35-78, 35-79  
oferuje

w cenach fabrycznych:  
szeroką gamę wyrobów z frotte  
oraz kocy typu AROSA.  
Atrakcyjne kolory i wzory.  
A ponadto jako przedstawiciel  
firmy „INTERGRAL” we Wro-  
clawiu oferuje

w cenach zbytu atrakcyjną o-  
dzień damską i męską z impor-  
tu (Włochy, Indie etc.).  
Zapraszamy.

117-Z

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNE**

**»MELSA«**

zatrudni

ABSOLWENTA uczelni ekonomicznej ze znajomością:

- prawa gospodarczego,
- podstaw księgowości,
- języka zachodniego.

OFERTY kierować: Gorzów Wlkp., tel. 32-10-04 wew. 232 lub  
osobiście ul. Czeresińska 6 (pok. 407).  
575-Zb

ZAMKI, tapicerka drzwi, blokady.  
Głogów, tel. 33-51-34.  
3166-C

UKŁADANIE boazerii. Głogów, tel.  
33-80-82, po 18.00.  
3164-C

PLYWANIE, wędkarstwo, zabawki.  
Pawilon „DANEK”, Głogów, Ko-  
smonautów 113.  
3186-C

ZALUZE, drzwi rozsuwane, tapi-  
cerka. Zielona Góra, tel. 72-992.  
67-Z

WOLNE miejsca Duesseldorf. Zie-  
lona Góra, tel. 239-81.  
44-Z

FINANSE, podatki, księgowość, lea-  
sing, restrukturyzacja, prywatyzacja.  
Doradztwo ekonomiczno-finan-  
sowe. Głogów, Głowackiego 4a/12,  
tel. 33-57-23, 33-26-58.  
3191-C

WOZKI dziecięce. (rowerki dla naj-  
młodszych - oferuje sklep  
„D.U.E.T.” Gorzów Wlkp., Strzelecka  
9 (w piwnicy).  
547-Zb

ZAMKI, żaluzje, tapicerka drzwi.  
Gorzów Wlkp., tel. 320-165.  
578-Zb

NIEZNISZCZALNA elewacja Two-  
jego domu. Klinkierowe, mrozood-  
porne - płytki, podokienniki, cegła.  
Producent - Nowa Sól, tel. 36-63,  
od 8.00 - 22.00.  
AK-765

„ALARM” - ZABEZPIECZENIE  
MIESZKAN, BIUR, SKLEPÓW. Zie-  
lona Góra, tel. 642-57.  
101-Zg

REKLAMOWE tablice świetlne do  
sklepów i dyskotek. Możliwość dru-  
kowania tekstów i grafiki - nie  
znikających po wyłączeniu zasilania  
Sprzedaż również wysyłkowa. V-  
ELECTRONICS, Zielona Góra, ul.  
Sucharskiego 17, telefon 667-55.  
107-Zg

PROWADZĘ księgi podatkowe. Ofer-  
ty ZG 228-59 10.00-18.00.  
127-Z

ZAWIOZĘ 1-4 osoby w każde miej-  
sce Polski, Niemiec, inne kraje bez  
wizowe. ZG tel. 227-85  
126-Z

**ZGŁOŚ SIĘ DO NAS...**

**ANTENY SATELITARNE**

- sprawnie i tanio !!! -  
ZIELONA GÓRA, TEL. 648-34

**MEDYCZNE**

**USG**

-najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa  
SERCA, jamy brzusznej i narządów rodnych.  
CZĄSTY, tanio  
Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 45/3,  
rejestracja wyłączonej telefon 724-95.  
Po 15.00 tel. 66-388.  
212-Z

**Najnowocześniejsze**

metody profilaktyki, leczenia,  
protezowania - korony, mosty -  
porcelanowe. Gabinet  
Stomatologiczny. Zielona Góra ul.  
Budziżyńska 28 tel. 649-59 wew.  
214, po 15.00 - 627-46.  
2128-Z

**eIkaDENT**

materiały dentystyczne, unity,  
najwyższej jakości kompozyty.  
NOWOŚĆ! - lampy polimerizacyjne  
bezprowadowe, kasety video z  
instrukcją, wiertła F. DRUX.  
Zielona Góra, ul. Zaciśca 16, tel.  
649-59 w. 266  
2740-Z



**TELEWIZJA**

**PROGRAM I:** 7.35 IV pielgrzymka  
Papieża Jana Pawła II - spotkanie  
z Litwinami w Katedrze w Łomży  
(przemówienie); 9 Wiadomości por-  
anne; 9.10 Domowe przedszkole;  
9.35 Przyjemne z pożytecznym; 10  
„Dynastia” - serial USA; 11.05 IV  
pielgrzymka Papieża Jana Pawła II  
- msza św. z homilią (transmisja  
z Bialegostoku); 13.25 Aktualności  
telegazety; 13.30 - 15.55 Telewizja  
edukacyjna; 13.30 Język i my: Za-  
pożyczenie; 14.05 Agrozkoła: Zbiór  
zbiór; 14.35 Ekonomia dla rolnika;  
14.45 Chemie bez tajemnic: Konkurs  
-rozwiązanie; 15.05 „Świat roślin” -  
„Tulipan” - czech. serial przyrod.,  
15.30 Wyzwania cyklu życia: Auto-  
nomia, inicjatywa i wyobraźnia;  
15.55 Program dnia; 16 Wiadomości  
popołudniowe; 16.10 Video-Top; 16.20  
Kino nastolatków: „Jeden rok w  
pewnej szkole” (19) - serial czech.;  
16.55 IV pielgrzymka papieża Jana  
Pawła II - spotkanie ekumeniczne  
w Katedrze prawosławnej (przemó-  
wienie); 17.45 Teleexpress; 18 Biz-  
nes; 18.20 Klinika zdrowego czło-  
wieka - noworodki; 18.40 Sprawa  
dla reportera; 19.15 Dobranoc: „Ma-

kowa panienka”; 19.30 Wiadomości;  
20.05 „Dynastia” - serial USA; 20.55  
Rozmowa z rzecznikiem praw oby-  
watelskich - prof. Ewą Łętowską;  
21.10 Studio Sport; koszykówka za-  
wodowa NBA; 22.10 Piąty dzień piel-  
grzymki Papieża Jana Pawła II;  
22.25 Wiadomości wieczorne; 22.35  
Petenci; 23.05 Język angielski (29);  
23.30 Język angielski (30-ost.); 24  
BEC - TV Europa.

**PROGRAM II:** 7.55 Powitanie; 8  
CNN - Headline News; 8.10 Język  
niemiecki (10); 8.40 „Inspektor Gad-  
get” - serial franc.-ameryk.; 9.05  
Język angielski dla dzieci; 9.10  
„Czterdziestolatek” (18) - serial TP;  
10.10 Magazyn tv śniadaniowej; 16.45  
Powitanie; 17 „Zmiennicy” (14) -  
serial TP; 18 Program lokalny; 18.30  
„M.A.S.H.” - serial USA; 19 Rebusy  
- teleturniej; 19.30 Język francuski  
(rep. l. 21-24 - ost.); 20 200 lat pre-  
zydenty - historia prezydentury  
w Stanach Zjednoczonych i Europie;  
20.30 Koncert muzyki cerkiewnej;  
21 Studio KBWE; 21.30 Panorama  
dnia; 21.45 Przegląd sejmowy; 22  
„W labiryntach” - serial TP; 22.30  
Sport; 22.45 Telewizja noc; 23.25  
CNN-Headline News;

**TELEWIZJA NIEMIECKA**

ARD: 14.02 Ulica Sezamkowa - dla  
dzieci; 14.30 George; 16.03 Pickwick-  
Club; 17.25 Program regionalny;  
20.10 Studio Sport; 23 Nachschlag;  
24 Detektiv Rockford.  
ZDF: 12 Sport - tenis; 18 Gottes  
Geist befreit zum Leben; 19.30 Hut  
abl - show; 21 Matlock; 22.25 Euro-  
visionswettbewerb fuer junge Taen-

zer; 0.05 Wut und Trauer - film  
czech.  
DFP: 15.35 Panoptikum der Alt-  
stradt Prag; 16.30 Program dla dzie-  
ci; 20 Vorsicht! Falke; 21.20 Sport.

**TELEWIZJA SATELITARNA**

RTL plus: 8.35 Show-sklep; 9.15  
Film USA; 11 REN na żywo; 12  
Wiadomości; 12.35 Raport poli-  
cyjny; 13.10 Młotek; 13.35 Califor-  
nia Clan; 14.25 Springfield Story;  
15.10 Wołanie serca; 15.55 -CHIPS;  
16 Kobieta warta 6 mln dolarów;  
19.20 Powrót anioła; 20.15 Mord to  
twoje hobby; 21.10 Swojska melo-  
dia; 22.10 Stern tv; 22.50 Weiber von  
Sinzen; 23.35 Ordynator dr West-  
pahl; 0.30 Walka z mafią; 1.20  
Anioł stróż z Nowego Jorku.  
FilmNet: 7 Bicie serca; 9 Cooby  
Doo meets the Boo Brothers; 10  
Ten who dared - Disneya; 13 Mar-  
va Collins story; 15 Carate Kid 3;  
17 Critical condition - komedia;  
19 List of Adria Messenger; 21  
Maly Nikita; 23 Filmy tylko dla  
dorosłych; 1 Klatka z szaleństwami;  
3 Glass; 5 Tales from the Crypt  
- horror.

SAT I: 8.35 Świąteczny; 9.05 Szpital;  
9.50 Tele-sklep; 10.10 Ucieczka do  
Aren; 12.05 Koko szczęścia; 12.45 Te-  
le-giełda; 14 Zwartowana farma Ol-  
iego; 15.50 Kung Fu, Stringray;  
17.50 Zakochany w wiedźmie; 18.15  
Bingo; 18.45 Dobry wieczór Niemy-  
cy; 20 Hunter; 21 Susan plmie po-  
czukiwana - film USA; 23.05 Erben  
des Fluchs; 23.55 Kanał 4 w teatrze.  
Sky One: 8.40 Mrs Pepperpot; 9.50  
Panel pot Pourri; 10 Card Sharks;  
11 Lucy show; 11.30 Młodzi lekarze;

12 Śmiały i piękny; 12.30 Mbody i  
niecierpliwy; 13.30 Sprzedaż stule-  
cia; 14 Prawdziwe wyznania; 14.30  
Inny świat; 15.20 Santa Barbara;  
15.45 Zona tygodnia; 16.15 Oczarowa-  
wana; 18 Different strokes; 18.30  
McHales Navy; 19 Wiezy rodzinne;  
20 Miłość od pierwszego wejrzenia;  
20.30 Wszystko dla pieniędzy; 21  
„V” - science fiction; 22 Równa  
sprawiedliwość; 23.20 Autostopo-  
wicz; 24 Mike Hammer; 1 Zwrot w  
opowieści.

PRO 7: 9.10 Rache des Samuraj;  
10.05 Roseanne; 11 Tenis; 12.40 Film  
krym; 14.25 Marco; 14.50 Bugs Bun-  
ny; 15.25 Lassie; 16 Das Hause Eaton  
Place; 16.50 Roseanne; 17.55 Cobra;  
18.50 Bugs Bunny; 19.20 Die Faele des  
Harry Fox; 20.15 Film franc. (M.  
Piccoli, M. York); 22.15 Die Zwei;  
23.10 Gypsy - Koenigin der Nacht.  
MTV: 7 Przebudzenie z Rebeką de  
Ruvo; 10 MTV w kinie; 17 Coca  
Cola Report; 17.15 Wiadomości; 17.30  
Przeboje; 18.30 MTV Prime; 19.30  
Dial MTV; 20 Hot Seat; 20.30 Ray  
Cokes; 22 Bootleg MTV; 23 W sobo-  
tę wieczorem; 1 Kristinn Backer;  
3 Wideo noc.

Eurosport: 9 Siatkówka; 10 La. z  
San Jose; 11 Szutki walki; 12 Te-  
nis z Paryża; 20 Sport na świecie;  
21 Boks.

**RADIO**

PROGRAM I: 5. 6.02, 6.30, 8. 8.02,  
10.02; 11; 12.05; 13; 14; 15; 16; 18;  
20; 21; 22 - wiadomości; 5.20 Gim-  
nastyka poranna; 5.30 Poranne roz-  
maitości rolnicze; 6-8 Sygnały dnia;  
8.15 Radio Biznes; 9.30 Szkoła ga-  
dać?; 10.30 Zbigniew Unliowski „Oj  
życie, życie”; 10.40 Nowości naszej fo-  
noteki; 11.05 - 13.30 Transmisja mszy  
św. z lotniska aeroklubu w Białym-  
stoku; 13.35 Rolnicza antena; 14.05

Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10  
Aktualności; 17.15 Dziennik Radia  
Watykańskiego; 17.30 Radio Sat;  
19.30 Radio dzieciom „Zaczarowa-  
ny zamek”; 20.15 Koncert życzeń;  
20.35 W kilku taktach, w kilku słow-  
wach; 21.30 Muzyka i aktualności; 23.12  
Panorama świata; 23.20 Sprawozda-  
nie z piątego dnia wizyty Papieża  
w Polsce;

PROGRAM II: 7; 11; 14; 21.20;  
0.55 - wiadomości; 7.10 Mozaika  
muzyczna; 8 i 22.45 „Podróże do  
Polski” - odc.; 8.20 Czas na jazz;  
8.45 i 17.50 „Konsul honorowy” -  
odc.; 10 Tematyka maryjna w mu-  
zyce; 11.05 Radio kontakt (44-72-75);  
13 Muzyczny atlas Polski: Kurpie i  
Podlasie; 13.20 Liryka wokalna;  
14.05 Zapiski ze współczesności: Ju-  
liusz Kydryński (2); 14.20 Inspiracje  
ludowe w polskiej muzyce chóral-  
nej; 14.50 Pamiętniki i wspomnie-  
nia: Aleksander Wat „Dziennik bez  
smogiołek”; 15 Album operowy.  
16 Etniczne podróże muzyczne: Bal-  
lad amerykańskie; 16.30 Wielkie  
działa wielcy wykonawcy; 18 No-  
we płyty, nowe nagrania; 19.30 Wie-  
czór w filharmonii; 22 Czas na jazz;  
23.05 Muzyka świata Flandria; 24  
Musica notturna.

PROGRAM III 5; 6; 7; 8; 9; 10;  
11; 12; 13; 14; 15; 16; 17; 18; 19; 20;  
21; 22; 23; 24; 1; 2; 3; - wia-  
domości; 5 - 9.05 Zapraszamy do  
Trójki; 8.30 i 13 „Mocow Club” -  
odc.; 8.45 Business news; 9.55 -  
15.05 Słuchaj razem z nami; 10.05  
Codzienne powieść w wydaniu

dźwiękowym: Graham Greene „Pod-  
róże z moją ciotką”; 13.10 Powtór-  
ka z rozrywki; 14.10 W kleszczach  
reggae; 15.10 BRUM; 16 - 19.05 Za-  
praszamy do Trójki; 19.15 Muzyczny  
pocztą UKF; 20 - 0.45 Trójka  
Bis; 20.10 Niecóż trzy kwadransy  
jezu; 21.15 Międzynarodowy Rok  
Mozartowski; 22.10 W kręgu balla-  
dy; 23.05 Nie tylko dla melomanów;  
0.05 - 2 Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: 11; 18.30; 19; 22;  
23; 23.55 - wiadomości; 6 - 8 Ra-  
dio Wolna Europa; 8 Muzyka i je-  
zyki obce; 8.30 Sygnały świata; 9  
Radio najmłodszych - nasza księż-  
ka „Reksio i Puszek” - odc. pow.;  
10 Audycja muzyczna z Programu  
II; 11.05 Dom i świat - aud. z tel.  
udziałem słuchaczy (21-03-36) czynny  
w czasie trwania programu; 11.50  
Lekcja języka angielskiego; 12 Muzy-  
ka - W samo południe; 12.30 Wid-  
nokraj; 13.30 W galerii muzyki; 14.30  
My i nasz świat; 16.10 Szkoła współ-  
czesna; 16.30 Muzyka i języki obce; 17  
- 24 Radio Wolna Europa; 18 Widzia-  
nie z kraju; 18.45 Co nowego na  
Wschodzie; 19.20 Wieczorne spotka-  
nia; 21.30 Polonia; 22.10 Fakty, wy-  
darzenia, opinie; 23 Panorama dnia.

**RADIO ZIELONA GÓRA**

6 Radioporanek; 8.30 Reklama na  
telefon; 10 Radio teraz; 14 Black  
and white - czyli barwy jazzu (A.  
Winnik); 15 Cudowne lata; 16 Wia-  
domości BBC i wiadomości lokalne;  
16.15 Polski Kuwejt - rep. I. Lin-  
kiewicz; 16.30 Przeboje, przeboje;  
17 Audycja C. Galaka; 17.15 Mu-  
zyczny relaks; 17.30 na Kozuchow-  
skiej fał; (D. Zyn); 17.50 Sygnały  
świata (retransmisja z Programu  
IV); 18.10 Muzyczny relaks.



NA DEPTAKU

Na zieloną trawkę? Coraz śmieiej poczynają sobie kierowcy samochodów, parkujących przy ul. Piasej obok rzędu wieżowców. Sławiają auta, i to wcale nie "maluchy", czterema kołami na chodniku tak, że pomiędzy nimi a krzewami pozostaje półmetrowe przejście. Natomiast wolne są miejsca wyznaczone do parkowania wzdłuż jezdni, tyle, że po drugiej stronie. Samochody na chodniki, ludzie na ulice albo na zieloną trawkę? (e)

Porozumienie Centrum zawiadania

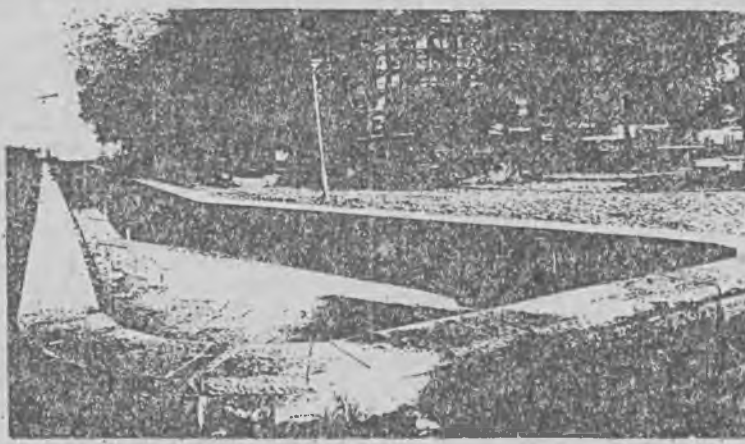
Zarząd Wojewódzki Porozumienia Centrum informuje o stałych dyżurach członków prezydium. Od godz. 15.30 do 17. W poniedziałki dyżur pełni prezes Marek Wójtowicz; we wtorki — Witold Czarniecki, a w środy — Tadeusz Dzwonkowski (wiceprezes); w czwartki — Stanisław Guzowski (sekretarz), w każdy piątek zaś — Roman Zawisła (skarbnik). Biuro Zarządu mieści się w Zielonej Górze przy ul. Boh. Westerplatte 30 (w budynku ZR NSZZ "Solidarność") i czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8-15; tel. 59-27. Chętni do wspierania działalności P.C. mogą dokonywać wpłat na konto ZWP PC w WBK II O. Zielona Góra, nr 359603-117245-132. W środę, 5 bm. o godz. 17. odbędzie się w klubie "Skrzyba" (w Urzędzie Wojewódzkim) zebranie koła miejskiego P.C., na które partia zaprasza również chcących wstąpić w jej szeregi. (e)

BMW i swojskie ryzyko...

Ci, którzy decydują się na kupno zachodnich samochodów od firm legitymujących się posiadaniem przedstawicielstwa producentów na Polskę, muszą liczyć się z pewnym ryzykiem. Jak dotąd brakuje w polskim prawodawstwie stosownych przepisów, chroniących interesy klientów nabywających samochody, stąd potrzeba dokładnego przeanalizowania umowy stron. Umowa kupna zawiera naturalnie 100 procentową roczną gwarancję oraz adnotację dotyczącą m.in. pięcioletniej rękojmi, ale brakuje szczegółów na wypadek np. zepsucia się silnika. O takim "pechu" poinformował nas jeden z czytelników z Zielonej Góry, który za sumę 400 milionów zł posiadał fabrycznie nowe BMW. Po tygodniu i przejechaniu zaledwie 1000 km nawalił silnik. Mimo iż od miesiąca świeżo upieczony właściciel BMW nie może korzystać z samochodu, dopiero kilka dni temu zaofiarowano mu zastępczo Forda, dając jednocześnie do zrozumienia, że na wymianę silnika przyjdzie jeszcze poczekać. Taka sytuacja jest niedopuszczalna na Zachodzie, gdyż naraziłaby imię firmy na utratę dobrej reputacji, co doprowadziłoby do odpływu klientów. U nas — ciągle jeszcze po staremu. aj

Fontanny i miliony

Miastu brakuje wszystkiego, ale nie fontann. Prawie wszystkie powstały kilkanaście lat temu, w swoistej epoce budownictwa fontannowego, która, choć trwała krótko, przyniosła Zielonej Górze wiele takich obiektów. Niestety, z każdym rokiem usychały ich źródła. Najszybciej zakorczyły żywot dwie fontanny na placu Słowiańskim, zamienione w... kwietniki. Obecnie są już tylko trawnikami, jako że nie było komu dbać o rosnące tan bratki. Najbardziej reprezentacyjną fontanną, nazywaną też fosą, znajduje się na placu Powstańców Wielkopolskich. Przed laty był tam jeszcze drewniany mostek i po nim właśnie obywatele przechodzili z lewobrzeżnej do prawobrzeżnej części placu. Niestety, czas zrobił swoje i po mostku nie ma już śladu. Fosa stała się natomiast śmietniskiem, cuchnącym bajorem i niebezpieczną pułapką (zwłaszcza o zmroku). Teraz nie jest już bajorem, gdyż podczas rozbudowy filharmonii uszkodzono urządzenie odpływowe. Pozostałe



Fontanna na placu Powstańców Wielkopolskich. Czy wrócą czasy świetności? Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

dwie funkcje pełni jednak z powodzeniem. Urządzenia już naprawiono, jednak filharmonicy za nic w świecie nie zgadzają się (i słusznie) na ponowne jej uruchomienie. Awaria odpływu była też powodem wyschnięcia fontanny —

stawu przy ul. Kazimierza Wielkiego. Jej największą atrakcją, łabędzie, musiano oczywiście przetransportować w inne miejsce. Woda z dużej fontanny na placu Bohaterów lała się do studzienki telekomunikacyjnej, więc łączno-

ściowcy polecieli natychmiast zakręcić kurek, a tymi przy al. Niepodległości zajęły się dzieci, niszcząc marmurowe płytki. Nieczynna jest też fontanna obok Szkoły Podstawowej nr 10. Dopływ wody zamknęto wkrótce po tym, jak w piwnicach tej szkoły pojawiła się woda, zalewając całą placówkę. Nie wiadomo jednak, czy trafna jest hipoteza głosząca, że każdorazowe napełnienie fontanny grozi szkole kolejnym potopem. Niedawno, władze miasta zdecydowały, że nieczynne i zdewastowane fontanny zostaną wyremontowane, a potem ponownie wypełnione wodą. W pierwszej kolejności te na placu Bohaterów, przy ul. Kazimierza Wielkiego i dwie z al. Niepodległości. Pozostałe w przyszłości. Nie będą to jednak tanie inwestycje. Zastępca prezydenta, Edward Mincer, poinformował nas, że prace kosztować mają ponad 100 milionów złotych. (jp)

Przygoda z „Rambitem”

Szkoła Podstawowa nr 2 w Zielonej Górze, jedna z młodszych w mieście ma już na swoim koncie wiele osiągnięć. Najnowszym jest drugie miejsce w finale tegorocznego telewizyjnego „Rambitu”, który kilka dni temu odbył się w Łodzi. Rozgrywki trwały od stycznia. W marcowych półfinałach uczniowie „dwójki” zwyciężyli i wraz ze szkołami z Koszalina, Kielc, Kalisza, Łęczycy i Konina wystąpili w łódzkim finale. Po emocjonującej rywalizacji najlepszą okazała się ekipa koszańska, a młodzi zielonogórzanie, wraz ze szkołą z Kielc zdobyli drugą lokatę. Oto oni: Adam Tatarski, Mirosław Jezowski, Bartosz Bubi (rozgrywki teoretyczne), Paweł Demidowicz, Wojciech Radziejewski, Sławomir Paradowski

i Paweł Markowski (rozgrywki sportowe). Opiekunami byli: zastępca dyrektora mgr Elżbieta Karpinska oraz mgr Barbara Korona i Zdzisław Zamojski. Szkoda tylko, że organizatorzy turnieju zapomnieli o... dyplomach dla uczestników, a jedyną nagrodą dla szkoły jest... zestaw do montażu obwodów elektronicznych. Dyrekcja SP nr 2 chce za naszym pośrednictwem podziękować Kuratorium Oświaty i Wychowania za udostępnienie autokaru i pokrycie kosztów przejazdu. Specjalne podziękowania należą się też pracownikom bazy PKS w Ostrowie Wielkopolskim, którzy szybko i sprawnie naprawili pojazd gdy zepsuł się w trakcie jazdy do Łodzi. (jp)

„Czerwone Gitary” w Zielonej Górze

„Nie zadzieraj nosa”, „Tak bardzo się starałem”, „Powiedz stary gdzieś ty był”, „Biały krzyż”, „Płoną góry, płoną lasy” — to tylko niektóre tytuły niezapomnianych przebojów „Czerwonych Gitar”. Pierwszy raz pod tą nazwą zespół wystąpił w styczniu 1965 roku w Sopocie. Po 25 latach Seweryn Krajewski, Bernard Dornowski, Jerzy Kosela i Jerzy Skrzypczyk spotkali się znowu. Prawie wszyscy... W piątek, 14 bm. o godz. 20 właśnie oni zagrają i zaśpiewają w zielonogórskim amfiteatrze. W koncercie wystąpią także — Edyta Geppert, Andrzej Rosiewicz i kabaret „Elita”. Organizator — Estrada Ziemi Lubuskiej zaprasza słowami: „Baw się razem z nami...”, informując, że bilety są jeszcze do nabycia. (jp)



Na zdjęciu od lewej — Bernard Dornowski, Seweryn Krajewski, Jerzy Skrzypczyk

Wpadł kilka dni temu do mojego sekretariatu mocno zdenerwowany mieszkaniec naszego miasta, głośno pomstując na „moje” służby komunalne, które rzekomo nie dopilnowały poprawnego ułożenia asfaltu po przekopie w poprzek jezdni. Dotyczyło to jednak drogi pozostającej w zarządzie Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, podległej województwu. Przynajmniej tak zamieszana ustawa o podziale zadań i kompetencji pomiędzy organa gminy, a organa administracji rządowej, która całkowicie wypaczyła ideę samorządności. W wielu przypadkach organa samorządu terytorialnego (który w

Wniosek jest prosty

Niedawno jedna z gazet domagała się, aby architekt miejski spowodował usunięcie szkaradnej budowl przy ul. Poznańskiej. Podobnej reakcji domagała się ode mnie mieszkańcy Chynowa na spotkaniu. A tymczasem kompetencje architekta miejskiego związane są tylko z planowaniem przestrzennym, a do podjęcia postulowanych działań, które wynikają z prawa budowlanego, uprawniony jest architekt rejonowy. Kilkakrotnie ubiegłm mnie pewna starsza pani, która nijak nie mogła pogodzić, że nie jestem władny przywrócić jej do pracy w WUT, bo nie jestem ani organem założycielskim tej instytucji, ani związkami zawodowymi. Wielokrotnie ubiegłm zimy obrywało mi się za brak ciepła w mieszkaniach, choć WPEC to też nie moje służby. Są to jakby żywe ilustracje do znanego przysłowia o winie Cygana i wieszaniu kowala. Przynajmniej tego zamieszana jest wielokrotnie już krytykowana ustawa o podziale zadań i kompetencji pomiędzy organa gminy, a organa administracji rządowej, która całkowicie wypaczyła ideę samorządności. W wielu przypadkach organa samorządu terytorialnego (który w

Policja radzi taksówkarzom

Co jakiś czas czytamy o napadach na taksówkarzy. W naszym mieście na szczęście dawno już takiego przypadku nie było. Ostrożności jednak nigdy za wiele. Dlatego zielonogórska policja chce podzielić się z kierowcami taksówek swoimi uwagami, spotrzeżeniami na temat ich bezpieczeństwa. Będą też cenne rady. Spotkanie odbędzie się w czwartek, 6 bm. w świetlicy Komendy Wojewódzkiej Policji w Zielonej Górze przy ul. Partyzantów 40. Początek o godz. 10. Taksówkarze — to dla was! (jp)

W „Skrzybie” o katalogu

Sala klubu „Skrzyba” w Urzędzie Wojewódzkim będzie miejscem spotkań przedstawicieli jednostek (przedsiębiorstw, spółek, instytucji, organizacji itd.) zainteresowanych współpracą z zagranicznymi partnerami. Organizatorem jest Władysław Barełkowski, pełnomocnik wojewody do spraw współpracy z zagranicą. Natomiast celem — przedyskutowanie propozycji wydania katalogu, zawierającego ofertę naszego województwa w każdej dziedzinie, od gospodarczej po kulturalną. Taki katalog, który bardzo ułatwia rozmowy z kontrahentami wydali już niektóre województwa m.in. opolskie. Spotkania odbywać się będą od dzisiaj, 5 bm. do piątku, 7 bm. Początek o godz. 17. (p)

KALEJDOSKOP SPORTOWY

KLASA A W spotkaniach piłkarskiej klasy A w grupie I uzyskano następujące wyniki: Polonia Nowe Kramsko — Ikar Zawada 1:1, Dąb Kębłowo — Błękitni Lubiecin 2:1, Medyk Cłbórz — Orzeł Stare Strącze 3:0 (vo), Syrena Zbąszynek — Obrą Zbąszyń 7:0, Lech Sulechów — Orkan Chorzemin 2:2, Kolejarz Zielona Góra — Budowlani Siedlisko 2:2. W meczach z 26.05.: Orzeł — Syrena 3:6 i Błękitni — Medyk 1:1.

Kolejne mecze odbędą się 9 bm. A oto zestaw par: Lech — Kolejarz, Orkan — Syrena, Obrą — Medyk, Orzeł — Dąb, Błękitni — Polonia. Pauzują: Ikar i Budowlani. GRUPA II Iskra Malomice — Odra Rąpice 3:0 (vo), Lotnik Przylep — Zorza Brzeznicca 3:2, Piast Czerwiesk — Czarni Jelenia 0:0, Budowlani Gozdnicca — Rywał Otuchów 4:0, Łużyckanka Lipinki Łużyckie — Stal Jasień 1:1, Piast II Ilowa — Nysa Przewóz 0:2, Motor Korb — Kora Niedoradz 1:4.

Table with 4 columns: Team, Goals, Assists, Points. Rows: Piast II (24, 19, 41:67), Zorza (24, 9, 34:69), Odra (24, 5, 19:68).

W kolejnych meczach 9 bm. zmierzą się: Motor — Iskra, Kora — Piast II, Nysa — Łużyckanka, Stal — Budowlani, Rywał — Piast, czarni — Lotnik i Zorza — Odra.

TURNIEJ TRAMPKARZY

Zielonogórskie Towarzystwo Piłkarskie „Lechia” wraz z MOSiR Zielona Góra, zorganizował turniej piłkarski trampkarzy. W imprezie wzięło udział ponad 100 chłopców w wieku 10-12 lat z zielonogórskiej Lechii i Zrywu. Opiekunami zespołów Lechii byli: Artur Palonka, Maciej Maciejek, Kazimierz Pasek i Małgorzata Pleńkowska, natomiast Zryw prowadził Lech Darski. Pierwsze miejsce zajęli podopieczni A. Polonki — Lechia I przed Lechią II (M. Maciejek i K. Pasek) oraz Zrywem. Po turnieju najlepsi strzelcy z każdej drużyny „przeznaczaniowali” bramkarzy zielonogórskiej Lechii, grających w klasie MR — Mariusza Horodyskiego i Krzysztofa Dąbrowskiego. Najskuteczniej

Table with 4 columns: Team, Goals, Assists, Points. Rows: Medyk (20, 35, 59:15), Lech (20, 30, 54:22), Dab (20, 26, 39:27), Kolejarz (21, 25, 37:25), Syrena (20, 22, 58:37), Ikar (21, 19, 31:41), Orkan (20, 18, 34:32), Błękitni (21, 19, 39:47), Budowlani (21, 16, 36:47), Obrą (20, 13, 33:52), Orzeł (18, 11, 38:59), Polonia (19, 11, 28:72).

egzekwował „jedenastki” Przemysław Tyrylik (Lechia III), który w nagrodę otrzymał piłkę. Zwycięzka drużyna otrzymała nagrody książkowe, a wszyscy chłopcy — słodycze. Warto dodać, że sponсорami turnieju byli: P. Polmozbyt, ZPB Nadodrże, Wydział Infrastruktury Społecznej Urzędu Miejskiego grupa inożywidualnych sponsorów i redakcja naszej gazety.

PUCHAR DLA SKARŻYŃSKIEGO

Z okazji Dnia Nowej Sól odbył się organizowany przez MOSiR, VIII Bieg Solan o puchar prezydenta miasta. Na trasie Nowa Sól — Kozuchów — Nowa sól, wystąpiło 72 zawodników (w tym 6 kobiet). Zwyciężył (puchar i 800 tys. zł od firmy ROYAL) Jerzy Skarżyński, przed Andrzejem Nowakiem (obaj ze Szczecina) i Wiesławem Leną z Lubina. W kategorii kobiet wygrała Janina Juszczo (36 m w biegu) z Lubina. Najstarszy zawodnik 74-letni Stefan Mielczarek z Jawora zajął 60 m, a najmłodszy 16-letni Rafał Machalski z Nowej Sól — 68 miejsce. Na 49 pozycji uplasował się wiceprezydent Nowej Sól — Józef Suszyński, z którym ostatnie 300 m przebiegł burnistrz zaprzyjaźnionego miasta holenderskiego Eden. Nagrody dla uczestników biegu ufundował sponsorzy: MOSiR Royal, Ekspor-import L. Słuta, Edward Daszkiewicz, BUT „Lubusz”, Polrider, B. V. Marcos, rekreacja ruchowa, Samorząd Mieszkańców nr 3, Kramex, Spółdzielnia Wielobranżowa i Roman Luczak. (ej)

TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze - Scena Dramatu - próby, 10-12. Mała księżniczka - występ w Klubie Garnizonowym w Krośnice

GALERIE

ART (czynna 10-17) - Malarstwo, grafika, szkło, srebro. BWA (czynna 11-17) - Wystawa prac Hanny Bakuly. PSP (czynna 11-18) - Szkło i malarstwo. Pauliny Komorowskiej-Birger. WSP (czynna 9-15) - Fotografia studentka. Galeria Żarskiego Domu Kultury w Zarach - Wystawa ceramiki Bronisława Strojka

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIĄ: Lubsko ul. xx-lecia. Nowa Sól ul. Wyzwolenia. Sulechów ul. Świerczewskiego. Świebodzin ul. 1 Maja. Wolsztyn ul. 5 Stycznia. Zielona Góra ul. Pod Filarami. Żagań ul. Pomorska. Żary ul. Buzka

TELEFONY

Pogotowie policyjny 997. Straż Pożarna 998. Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Energetyczne 991. Pogotowie Ciepłownicze 993. Pogotowie Wodn.-Kan. 994. Pogotowie Gazownicze 221-81. Informacja PKS 223-01. Informacja PKP 38-38. Szpital Wojewódzki centr. 42-61. Telefon Zaufania (17-21) 708-51. Bank Informacji Gospodarczej-Przedsiębiorstw 652-23. Bank Informacji Usługowej 293-43. Postoje taksówek ul. Wyszyńskiego 52-37. ul. Podgórna 226-67. - dworzec 226-66. - bagażówki 228-25



# KOMENTARZE I OPINIE

## SPOKÓJ, RADOŚĆ „EUFORIA”...

Trzy serie spotkań do zakończenia mistrzostw I ligi piłkarskiej i 8 punkty przewagi Zagłębia Lubin nad Górnikiem Zabrze i krakowską Wisłą. GKS Katowice dzieli z liderem 4 punkty. Reszta się nie liczy. Upragniony tytuł, pierwszy w historii lubińskiego klubu jest w zasięgu ręki. Nadmierna pewność siebie może okazać się jednak fatalną w skutkach. Mówi dyrektor sekcji piłkarskiej Zagłębia, Jerzy Kozłowski:

— Nie obawiam się nadmiernego „luzu” wśród piłkarzy. Jedno rozczarowanie wszyscy przeżyliśmy już w Mielcu. Wystarczy. Trener Puchara uczuła na to wszystkich zawodników. Sądzę, że podejda do sobotniego meczu w Sosnowcu z największą powagą. Drużyna zagra zapewne w identycznym składzie jak przeciw Hutnikowi. Zabraknie jedynie odsuniętego od jednego spotkania (trzecia żółta kartka) Zdzisława Pietrzykowskiego. Jak sądzę zasilą go Dariusz Lewandowski, ale o tym, oczywiście, zdecydował trener. Nikt w meczu z Hutnikiem poważnie nie uciepiał. Przy ustalaniu składu nie jest brany pod uwagę Dariusz Marek. Szkoleniowiec jest konsekwentny. W klubie nie zamierzamy uciekać się do „wybiegów dyplomatycznych”, zawieszając zawodników, by po tygodniu, dwóch — zależnie od potrzeb — przywrócić do łask. Musimy wszyscy traktować się poważnie.

Sobotni mecz w Sosnowcu rozpocznie się o godz. 17 (w pierwszej rundzie Zagłębie Lubin wygrało u siebie 2:0). Pozostałe mecze 23. kolejki: Ruch Chorzów — Wisła Kraków (2:5), Stal Mielec — Olimpia Poznań (0:1), Hutnik Kraków — Motor Lublin (4:0), Zawisza Bydgoszcz — Śląsk Wrocław (0:2), ŁKS Łódź — Górnik Zabrze (0:2), Pegrotour Dębica — Legia Warszawa (0:1), Lech Poznań — GKS Katowice (1:1).

Z zachowań działaczy lubińskiego klubu, wyważonych wypowiedzi przebiega spokojnie. Nie mogą natomiast na taki się zdobyć niektórzy fani Zagłębia. Już w trakcie meczu policjanci musieli sięgnąć po pałki by na sektorze tradycyjnie zajmowanym przez grupę fan-clubu zaplanować dwóch policjantów zostało pobitych. W noc „euforia” niektórych trwała dalej. Jak wynika z policyjnych zapisów pijani młodzi ludzie uszkodzili 11 samochodów, włamano się do jednego z nich, włamano się także do... kwiaciarni.

### NIWYGOJNY RYWAŁ

W sytuacji szczególnie trudnej piłkarze Stilonu Gorzów usiłują wykorzystać ostatnią szansę „załapania się” do pierwszej czwórki. Fatalna seria porażek służy zawodnikom po nocach. No, ale trzeba grać dalej, a już w sobotę z rywalem bardzo niewygodnym — Odrą Wodzisław. Komentuje kierownik drużyny, Liwiusz Sieradzki:

— Od lat mecz Stilonu z Odrą są bardzo wyrównane i zapewne tak będzie również 7 bm. w Gorzowie (mecz rozpocznie się o godz. 17). Goleści mają ostatnio bardzo dobrą passę. W czterech meczach zdobyli 7 punktów, strzelili 13 bramek, i choćby z tego przykladu wynika jak trudne czeka nas zadanie. Jeśli chcemy zachować szansę przed wyjściem w górę tabeli, punkty jednak zdobyć musimy. Nie zagra kontuzjowany Józef Ludwinski, na „pół gwiazdka” trenuje Arkadiusz Dragon, w meczu z Lechia Gdańsk kontuzji doznał Jacek Krysiński i jego występ stoi pod dużym znakiem zapytania. Cała trójka ma konfliktowe stosunki polawne. Trudno ukryć, że zapowiada się twarda walka. W Wodzisławiu zremisowaliśmy 1:1. Mam nadzieję, że tym razem wynik będzie korzystniejszy.

Zestawienie pozostałych par w 36. kolejce spotkań: Stal St. Wola — Miedź Legnica (1:1), Szombierki Bytom — Siarka Tarnobrzeg (0:0), Stal Rzeszów — Gwardia Warszawa (1:1), Zagłębie Wałbrzych — Lechia Gdańsk (1:2), Korona Kielce — Widzew Łódź (1:1), Raków Częstochowa — Jagiellonia Białystok (0:2), Ostrovia — Górnik Wałbrzych (1:1), Hutnik Warszawa — Resovia (1:4), Pogoń Szczecin — Polonia Bytom (0:2).

### Z KIM W BARAŻACH?

Zwycięstwo 2:0 piłkarzy Chrobrego Głogów w meczu z Lechią Dzień znowu pozwoliło podopiecznym Andrzeja Króla utrzymać 2-punktową przewagę nad drużynami Śląsk Wrocław i Moto Jeleca. Chrobry ma też korzystniejszy od rywali bilans bramek i nawet niewielka porażka w najbliższym meczu w Bielawie nie zepchnie głogowian z 1. miejsca. Szlachetność jednak zobowiązuje, więc pomysłowych wieści oczekujemy także z boiska Bielawianki. A po niedzielnej kolejce kończącej zmagania w dolnośląskiej klasie makroregionalnej, piłkarze oczekiwali będą wyników losowania par w meczach barażowych. Miejmy nadzieję, że „sierotka” z PZPN będzie miała szczęśliwą rękę.

### DIWNE RUCHY TRENERA PACELTA

Pisałem już na tych łamach o kłopotach finansowych PZPN. A sprawa dotyczyła znalezienia sponsorów gotowych sfinansować podróż polskiej ekipy na londyński Puchar Świata. Już znacznie wcześniej ustalono, że na tę imprezę polecie utytułowana trójka lumelowców: Maciej Czyszczak, Dariusz Goźdźiak i Arkadiusz Skrzypczak. Ostatnio trener kadry, Zbigniew Pacelt decyduje „odkrecić” informując, że poleci dwóch lumelowców i zastąpi ich, bardzo sympatyczny lech (co tu ukrywać) w bieżącym sezonie będący bez formy Jarosław Idzi. Cenię sobie fachowość warszawskiego szkoleniowca, ale kolejny dziwny ruch wskazuje, że coraz mniej panuje nad sytuacją. Zamiast stworzyć zdecydowanie najlepszym polskim zawodnikom jeszcze jedną szansę cementowania się przed mistrzostwami świata, nie pierwszy raz wprowadza atmosferę zdraźnienia. Co tu się gra...? ROMAN STUDA



Najmniejszy i największy, czyli Adam Zejher i Jarosław Bako. Zaden z nich nie ma jeszcze na koncie tytułu mistrza Polski. Może tym razem ma rzecia się spel niq?

Fot. RAFAŁ GRZYB

## Marek Hućko z kompletem punktów

W Gorzowie odbył się drugi turniej MDMP na żużlu. Z pięciu zespołów rywalizujących w grupie II, tym razem zabrakło zawodników KS Morawski Zielona Góra. Zwycięstwo w gorzowskiej imprezie przy padło gospodarzom.

Stal zdobyła 36 pkt. (Marek Hućko 5, Leszek Sokolowski 0), a ko 12. Jarosław Łukaszewski 9, Robert Elis 8 i Piotr Paltuch 7, drugie miejsce zajęła Unia Leszno 81 pkt. (Adam Łabędzki i Piotr Grycaj po 10, Sławomir Rypień 6 i Krzysztof Mitura 5). Dopiero trzecie miejsce zajęli zwycięzcy pierwszego turnieju w Lesznie — zawodnicy Polonii Bydgoszcz 22 pkt. (Tommasz Gollob i Tomasz Kornacki po 7, Mariusz Sielski 5, Tomasz Kamiński 5, Leszek Sokolowski 0), a czwarte Start Gniezno 3 (Paweł Maciejewski 3).

NCD uzyskali w 2. wyścigu M. Hućko — 67,1 sek. Widzów 1,5 tys. Sędziował Krzysztof Woźniak (Wrocław).

Po dwóch turniejach w grupie II prowadził Polonia 4 pkt. (61 pkt. zdobytych) przed Unią 3 (33), Startem 3 (36), Morawskim 2 (25) i Stilonem 0 (11). K. Hoł.

## WGD nie pobiła

Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłkarskiego zweryfikowano trzy rezultaty spotkań — dwa w I lidze i jeden w Pucharze Polski, w związku z grą nieuprawnionych zawodników, wcześniej ukaranych żółtymi kartkami. Dotyczy to Andrzeja Przerady z Olimpii Poznań i Krzysztofa Szewczyka z Pegrotouru Dębica.

Andrzej Przerada wystąpił w pierwszym spotkaniu 1/2 finału Pucharu Polski z Legią Warszawa i w ligowym meczu z Zagłębiem Lubin. Pierwszy zakończył się zwycięstwem Olimpii 2:0, a drugi wynikiem 1:1. W obu przypadkach wal-kowery 3:0 dla rywali Olimpii. Andrzej Przerada został ukarany sześcioma żółtymi kartkami.

Podobnie „biegli” w dodawaniu okazali się działacze Pegrotouru Dębica, którzy nie potrafili złożyć do trzech. Tytuł złoty karek „zarobili” ich zawodnik Krzysztof Szewczyk. W związku z tym, nie powinni grać w meczu z Lechem Poznań (zakreślonym wygraną drużyny poznaniaków 2:0). W tym przypadku Dębicanom odliczono dodatkową jeszcze jedną bramkę.

„Poprawiona” po weryfikacji WGD tabela I ligi:

Zagłębie Lubin	27	39	42:22
Górnik Zabrze	27	36	54:24
Wisła Kraków	27	36	42:20
GKS Katowice	27	35	39:20
Hutnik Kraków	27	33	47:29
Lech Poznań	27	31	48:26
Śląsk Wrocław	27	28	38:35
Legia Warszawa	27	27	24:22
Olimpia Poznań	27	27	31:37
ŁKS Łódź	27	27	24:32
Motor Lublin	27	24	25:32
Pegrotour Dębica	27	22	28:43
Zawisza Bydgoszcz	27	21	23:36
Ruch Chorzów	27	21	17:30
Stal Mielec	27	16	22:38
Zagłębie Sosnowiec	27	9	17:61

## Zwycięstwa we Francji i Niemczech

Reprezentacja polskich juniorów w tenisie stołowym, wygrała w międzynarodowych mistrzostwach Francji pokonując w finale Niemców 3:1. W finale miksta Lucejan Błaszczak (Lumel Zielona Góra) wraz z Petra Fichtinger (Austria) przegrali z parą Korei Płd. Kim Hoon Sik — Park San Joon, a w finałach debła dziewcząt grały An na Januszyk z Fichtinger, ale także uległy Koreańczykom Kim Boon Sik i Yoo Gi Hye.

Złoci medalisci tegorocznej OSM w tenisie stołowym — Mariusz Mostalik i Krzysztof Lubin, uzupełnieni kolegą klubowym Andrzejem Kopeckim (wszyscy Lumel Zielona Góra) uczestniczyli w międzynarodowym turnieju w Weissenbergu (Niemcy). Lumelowcy zwyciężyli drużynowo pokonując w finale Słowację 4:1 (wygrali po jednej grze pojedynczej oraz w deblu Kopecki z Lubinem). W turnieju indywidualnym Kopecki był drugim w finale przegraw z Rudolfem Schmidtem z WKB Berlin.

## Z TASMY TELEXU

W Włoch Davide Cassani wygrał ósmy etap kolarskiego wyścigu za wodowców Giro d'Italia, a na dzie wiałym etapie zwyciężył jego rodak Massimo Ghirotto. Liderem wyścigu jest Franco Chioccioli z polsko-włoskiej grupy Del Tongo-MG Boys-Animex. Polak Zenon Jaskuła zajmuje 18 miejsce.

W kolarskim wyścigu Milk Race w W. Brytanii, szósty etap wygrał Chris Walker (Anglia) i utrzymał pozycję lidera. Dobrze spisał się Zbigniew Spruch (Polska), który zajął ósme miejsce, ale nadal jest poza pierwszą dziesiątką.

Podczas lekkoatletycznego meczu Hiszpania — W. Brytania w Alhambie, reprezentant gospodarzy, Antonio Penalver, uzyskał najlepsze w 10-bójku, będący rekordem kraju — 4296 pkt.

W hiszpańskiej miejscowości Alfas del P. w klubowym Pucharze Europy kobiet w lekkiej atletyce wygrał francuski zespół Stade Francois przed Trudem Moskwa i Kelmie Madryt.

W Jerez de la Frontera (Hiszpania) w Pucharze Europy mężczyzn w 1. a. zwyciężyli gospodarze — Larios Moratiaz, wyprzedzając Pro Patrie Mediolan i Racing CF (Francja).

W Budapeszcie w klubowym Pucharze Europy grupy „B” w lekkiej atletyce zwyciężyli zawodnicy węgierskiego klubu Ute, a szóste miejsce zajął Zawisza Bydgoszcz.

W samochodowym rajdzie „Akropolis” prowadził Francuz Didier Aurioł na landii delta.

Paul Grandpierre, amerykański student, członek osady wojskowej Uniwersytetu Cambridge (Anglia), zmarł podczas treningu na specjalnej, stacjonarnej maszynie do wiosłowania. Bezpośrednią przyczyną śmierci była niewydolność serca.

Koszykarze Śląska Wrocław w towarzyskim spotkaniu pokonali CSKA Moskwa 117:109 (67:57). Najwięcej punktów dla wrocławian zdobył Dariusz Zelig — 30.

Nowym trenerem koszykarek Śląsk Wrocław został Janusz Wierzbicki, który ostatnio pracował w Stilonie Gorzów.

# SPORT

## Ekipa Lubtouru najlepsza w makroregionie

Po zakończeniu niedawno Zielonogórskiej Spartakiady Młodzieży, działacze OZLA nie mieli zbyt wesołej miny. Prawda, że warunki startu były nie najlepsze, jednak uzyskane wówczas rezultaty daleko odbiegały od przedstawionych zapowiedzi.

Ostatnie zawody, którymi były drużynowe mistrzostwa makroregionu dolnośląskiego juniorów połączone z mityngiem przedspartakiadowym, zdecydowanie poprawiły nastroje. Wystarczyła nieco lepsza pogoda, by „sympel” niezłymi rezultatami. Wiele zawodniczek i zawodników uzyskało minima A i B, uprawniające do startu w finałach OSM, a kilka rezultatów wskazuje na medalowe ambicje lekkoatletów województwa zielonogórskiego. Poprawiono też kilka rekordów okręgu w różnych kategoriach. Szuszkiewicz — 22,98; 400 m — P. Rysiuć — 43,50 (A — rek. okr. jun. ml.); 800 m — B. Tozcak (Zew) — 1:56,11 (A). Sił-starka Głogów i Zagłębia Lubin: ml. M. Szuszkiewicz — 1:56,63 (A); 3000 m — A. Czernecki (Astra) — 8:50,35 (B); K. Wawrzykowski (As-Bzeska (Lubtour) — 4:58,81; 160 m tra) — 8:51,41 (B); 110 m ppi — M. Gajewski (Zew) — 16,23 (B); 400 14,87 (min. A), Renata Szulkulka m ppi — M. Mantura (Lubtour) —

## Wysokie wyniki w „pneumacie”

### Gospodarze w głównych rolach

Przed kilkoma tygodniami powołano Polski Związek Sportu Politycznego. W niedzielę w Zielonej Górze odbyły się mistrzostwa tego stowarzyszenia w strzelectwie sportowym, w miejsce dotychczas rozgrywanych mistrzostw Gwardyjskiego Planu Sportowego. Uczestniczyły ekipy PKS Katowice, „Wisły Kraków” oraz Gwardii z Opoła, Ol-szyna, Warszawy i Zielonej Góry. Rozegrano 27 konkurencji juni-ów i młodszych juniorów.

Z zielonogórczan najtwardsze wyniki uzyskał przedstawiciel pi-stoletu pneumatycznego. Wśród juni-ów zwyciężył Paweł Hadrych (379 pkt. w Ppn 60), a w młodszych juniorach — Grzegorz Potocki (378 pkt. w Ppn 40). Swoje konkurencje wygrał również Piotr Pieniżek — 538 pkt. w Kdw 601, juniorów oraz 569 pkt. w Kdw 3x20, Julita Stachurska — 582 pkt. w Kst 60 j-ek, Katarzyna Krawczonek — 571 pkt. w Kst 601, ml. j-ek. Jacek Hańca — 568 pkt. w Psp. 30-30 ml. j-ów oraz Katarzyna Billiowska — 582 w kat. juniorek, Katarzyna Kar-elant — 561 pkt. w Kst. 3x20 j-ek oraz wśród młodszych juniorek Ar-

**KALEJDOSKOP PIŁKARSKI**  
niemiecka prasa pisze: Franz Beckenbauer, gdy rośnie...

nie z Olimpii Marsylia, podobnie wac jako dyrektor techniczny au-stralijskiego klubu FCS Swarowski Trol Insubruck F. Beckenbauer wroci na „swoje”, gdyż ma stałe za-meldowanie w Austrii.  
\* Po 65 tysięcy marek otrzymała kadry z piłkarzy Crveny Zvezdy Belgrad za zdobycie Pucharu Mi-

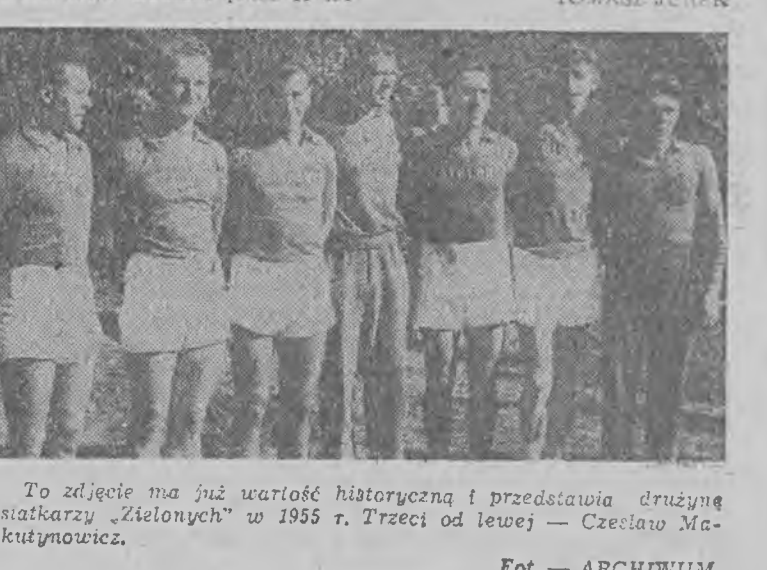
## Z Wilna do Zielonej Góry

Z Wilna do Zielonej Góry wiodzie życiowa droga dr CZESŁAWA M. UŁOWICZA — żołnierza AK na Wileńszczyźnie, pioniera ruchu sportowego w Zielonej Górze, trenera i nauczyciela, zasłużonego działacza oraz animatora sportu akademickiego na Ziemi Lubuskiej. Przyszło mu żyć i pracować z dala od rodzinnych stron, które musiał opuścić w dramatycznych okolicznościach podczas ostatniej wojny.

Urodził się 4 czerwca 1928 roku w Wilnie w rodzinie inteligentnej. Ojciec Aleksander był urzędnikiem starostwa powiatowego. W 1937 roku rodzina Makutyńowiczów przenie-siła się do Wilejki Powiatowej k. Wilna, gdzie Czesław uczęszczał do miejscowego gimnazjum im. A. Mice-kiewicza. Po wkroczeniu Armii Czer-wonej, w latach 1939-1941 musiał uciec się w szkole rosyjskiej. Kolejna okupacja, tym razem niemie-cka, pchnęła go w 1943 roku do od-dzielnia AK por. Przewa wchodzącego w skład zgrupowania „Szczere-ca”, w którym przyjął kryptonimowy pseudonim „Smok”. Jako nie-spełna 16-latek brał udział w lic-znych akcjach bojowych, w tym m.in. w głównej operacji „Ostra Brama” mającej na celu wyzwolenie Wilna. W połowie lipca 1944 roku oddział Cz. Makutyńowicza, po-dobnie przesyłał jak inne, został pod-stępnie otoczony i rozbrojony przez żołnierzy radzieckich, a partyzant-ów wywieziono w głąb ZSRR do Katalu, gdzie przymuszono wcielono-lic do Armii Czerwonej. Dopiero w styczniu 1946 roku mógł opuścić jej szereg i pierwszym transportem przybył w następnym miesiącu do Zielonej Góry. Wcześniej osiedlił się tutaj siostra z mężem, a później przyjechali rodzice i trzy pozosta-łe siostry, wywiezieni podczas woj-ny na Syberię.

W Zielonej Górze Cz. Makutyńow-icz zaczął intensywnie odabiać spowodowane wojną zaleszcizny w nauce i w 1949 roku otrzymał świad-ectwo maturalne. Wtedy też zain-teresował się bliżej sportem. Już w 1946 roku zetknął się na Placu Słowiańskim ze znanym trenerem i działaczem Julianem Nałena, któ-ry założył właśnie KS „Zieloni”. W barwach „Zielonych” Cz. Makutyń-owicz czynnie uprawiał siatkówkę i koszykówkę, a potem piłkę ręczną. Nie stronił również od roz-rostających dyscyplin w zależności od potrzeb. Kilkunastoletnia kari-erze zawodniczą zakończył w 1959 roku.

Zainteresowanie sportem zadczydowało, że w latach 1949-1952 pod-jął studia w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, przekształconej potem w AWF. Po



To zdjęcie ma już wartość historyczną i przedstawia drużynę siatkarki „Zielonych” w 1955 r. Trzeci od lewej — Czesław Makutyńowicz. Fot. — ARCHIWUM



## Zawsze świeża

Coraz większą popularność zyskuje w świecie, w naszym kraju wciąż jeszcze w powijkach, nowa technika konserwacji gotowych produktów spożywczych. Zdrowe i gwarantujące długotrwałe zachowanie najwyższej jakości dani są utrwalane za pomocą promieniowania jonizującego.

Ta niezwykła metoda konserwacji pozwala na całkowite wyeliminowanie konserwantów chemicznych, które nie są obojętne dla zdrowia. Naświetlanie promieniami gamma wysyłanymi przez izotopy promieniotwórcze jest metodą najlepiej opanowaną.

Innym sposobem może być naświetlanie gotowych wyrobów wiązką elektronów o dokładnie dobranej energii. Działanie promieniowania gamma powoduje zniszczenie żywych organizmów znajdujących się w produktach i na powierzchni. Eliminowane są w ten sposób przede wszystkim bakterie, drożdże i pleśń.

Radiacyjne utrwalanie żywności jest już stosowane na skalę przemysłową w niektórych przedsiębiorstwach produkujących przetwory mięsne, mleczne i owocowo-warzywne. Z powodzeniem stosuje się tę metodę w procesie konserwacji przypraw, świeżych owoców i warzyw, a także przy sterylizacji surowego mięsa i produktów mleczarskich. Poza wyeliminowaniem konserwantów chemicznych, zdecydowanie poprawia się jakość mikrobiologiczna wyrobu i wydłuża czas przechowywania. Koszty konserwowania są wciąż znaczne, ale szybko maleją wraz z ilością konserwowanych tą metodą wyrobów.

Wedle źródeł francuskich konserwowanie radiacyjne przypraw przy produkcji 7000 ton rocznie kosztuje około

1500 zł za kilogram, a w przypadku mięsa cena ta spada do około 1000 zł za kilogram. Najtrudniejszym do rozwiązania problemem i czynnikiem znacząco wpływającym na koszty całej operacji jest uzyskanie odpowiednich opakowań. Produkty są konserwowane po całym cyklu produkcyjnym, już w opakowaniu. Użyte na nie materiały nie powinny pochłaniać promieni gamma ani ulegać degradacji pod ich wpływem. Trwają cały czas badania nad sposobem zachowania własności mechanicznych folii stosowanych do pakowania żywności i poddawanych jonizacji. Często stosowane do pakowania poliizobutylen, czy PCW zmieniają swe właściwości do tego stopnia, że przestają spełniać wyznaczoną rolę. Inne tworzywa, jak polietylen czy polipropylen deformują się.

Nowa technika konserwacji i opakowania rozwija się dość dynamicznie, na rynkach krajów zachodnich wykazuje roczny wzrost o 15-20%. Nie znaczy to, że wszyscy traktują ją równie poważnie, wciąż jeszcze w wielu krajach jest to bowiem technika uznawana za kontrowersyjną. Bez ograniczeń dopuszczono jej stosowanie w przemyśle rolno-spożywczym w Belgii, Holandii i we Francji. Nie wolno natomiast jej stosować ani importować tak konserwowanej żywności do RFN i Szwajcarii. Decydują o tym jednak raczej względy emocjonalne niż rzeczywiste powody zdrowotne. Mimo wielu lat badań nie wykryto bowiem w próbach żywności konserwowanej radiacyjnie śladów jakichkolwiek obcych substancji wywołanych napromienianiem.

Alicja Jędrzejczak

## By woda była czysta

Wierzyć się nie chce, ale gdy wiele inwestycji zamarło sprawnie buduje się w Gorzowskiem... oczyszczalnię. 35 realizowanych inwestycji, to w równej mierze wynik przezorności dawnych władz regionu, zrozumienie dla ekologii nowych, co i system zachęcający do tej działalności. Fundusz Ochrony Środowiska jest tak sponsorem jak i komornikiem: dokładającym pieniądze troszczącym się o przyrodę i egzekwującym kary od trucieli. Od czasu gdy pracownicy wydziału ochrony środowiska UW "uzbrojono" w komputery mogą rozliczyć się na bieżąco ze wszystkimi — nawet drobnymi — użytkownikami wód, powietrza, gleby. W tym roku wpłynąć powinno na fundusz około 35 mld zł, umożliwiając dofinansowywanie inwestycji.

Mieszkańcy Dobięgniewa, Strzele Krajeńskich, czy Wawrowa od ubiegłego

roku, Myśliborza czy Międzyrzecza na efekty będą musieli jeszcze poczekać. Wreszcie znalazły się też pieniądze na szerszy zakres prac przy budowie oczyszczalni w Drawnie. O to, by inwestycje nie trwały już teraz za długo (co było zmartwieniem minionej dekady) zadbają zaś banki wspomagające kredytami... W inwestycje te wkłada się miliardy. Prawda: niektórzy czynią to pod groźbą wysokich kar za zanieczyszczanie wód, które zostały zawieszony przez urząd w związku z przystąpieniem do inwestycji. Oczyszczalnia dla miejscowości wielkości Pelczyc kosztuje jednak od 5 do 8 mld zł. Fundusz zaś dofinansować może maksimum w połowie, ale w praktyce dzielić trzeba pomiędzy wielu potrzebujących. Na razie liczyć trzeba na siebie mimo np. ekologicznych programów ogłoszonych dla Polski przez kraje skandynawskie. Doświadczył tego



Barlinek, który miał nadzieję na wykonanie inwestycji według tańszej i nowocześniejszej technologii duńskiej. Liczył na możliwość dofinansowania przedsięwzięcia przez Skandynawów. Ale nawet w ministerstwie nikt nie wie jeszcze jak "ugryźć" te obiecane pieniądze. Na wykonanie projektu, który Duńczycy zaofiarowali, wyłożyć trzeba byłoby zaś od razu 8 mld zł. Burmistrz na to nie stać.

Niepokoją nas bardzo ostatnie dwa tygodnie, przynajmniej dyrektor Jan Kleinhart, dyrektor wydziału ochrony środowiska UW w Gorzowie. — Praktycznie zanikły wszelkie wpłaty przedsiębiorstw na Fundusz Ochrony Środowiska, który zwykle ściągany jest w czwartej kolejności; po placach, podatkach i ubezpieczeniach. Wystawiliśmy w tym roku decyzje nakazujące odprowadzenie 15 mld zł, a wpłynęło dotąd tylko 10 mld zł. Były to naliczenia jeszcze za ubiegły rok płacone według starych stawek. Nowe — obowiązujące od stycznia są 15-krotnie wyższe — i takie naliczamy zanieczyszczającym środowisko za pierwsze półrocze. Tylko czy firmy będą miały jeszcze za co je zapłacić?

Andrzej Cudak

# EKOLOGICZNA

## Ziemia prosi o wytchnienie

Rozsiani są po całym świecie, ale nie czują się samotni. Ich psychiczne ciepło i spokój jedyną im wielu przyjaciół. Samotność jest dla nich oczekiwaną chwilą na przemyślenia i refleksje nad samym sobą. Pała ognie. Popiół agnihotry to jedyna w świecie materia, która nie poddaje się napromienianiu. Z łagodnym uśmiechem traktują każdego, kto nie wierzy w to, co robią i wcale się tym nie przejmują ani też na siłę nikogo nie namawiają.

Idea życia zgodnego z rozsądkiem łączy ludzi, którzy o sobie nie wiedzą i nie poznają nigdy. Czasem tylko spotykają się gdzieś w zapadłej wsi w

która za lat cztery powinna przynieść pierwsze widoczne efekty, a więc dom położony wśród zieleni, uprawne pole, bogate w roślinność chroniącą się wzajemnie i zasobny w zwierzęta ekosystem, odporny na choroby i zarazy, tak mocno atakujące monokulturowe, współczesne uprawy. Jeśli tak będzie, to w małej enklawie już wkrótce zakonczy się stosowanie chemii trującej żywność, glebę, ludzi i zwierzęta.

Jarek bardzo pragnął sukcesu własnego tu, w Dachowie, w Polsce, z której wyjechał jako dziewięcioletnie dziecko. Z wyraźnym wysiłkiem odnajduje teraz słowa i zdania, by wytłumaczyć mi tę ideę życia zgodnego z naturą.

Na razie w Dachowie mają krowę, cielaka, dwa psy i 25 ha ziemi. Zaczyna pomalutku: Dom i jego otoczenie, uprawa hektarowego kawałka gruntu. Reszta ziemi będzie odłogować... przepraszam — odpoczywać, bo tak to trzeba nazwać po latach uprawy, która zszarpała strukturę ziemi i jej biologiczną zawartość. Zresztą do uprawy ekologicznej musi być więcej bydła, gdyż podstawą stanowi krowie łajno.

Tak twierdzi Jarek Bizberg, który dopiero co przyjechał z Australii. Przywiózł ze sobą podręcznik i mnóstwo



GLOBAL WARMING: THE COLD FACTS



Amerycę, Australię... albo tu, koło Bobrowic — w Dachowie.

"Pamiętaj — mówią — osłoń pole od wiatru i zatrzymaj na nim ciepło. Nie wstawiaj okna na zachodniej ścianie". Dwa lata temu dla ludzi, którzy chcą pracować, uprawiać rolę w zgodzie z zasadami ekologii, kupił to gospodarstwo dr Ulrich Berk — znany w świecie pasjonat uprawy żywności bez strat dla środowiska, bez chemii i brutalnego naruszania struktury gleby.

Na początku ciągle przyjeżdżało tu mnóstwo osób, ale niestety nikt nie pomyślał, o stałym gospodarzu. Ekologia, ekologia, ale nie samo się nie rodzi. Minęły dwa lata. Wreszcie pojawił się Marek Chmiel — plastyk, wraz z muzykiem Andrzejem Fudałą. Jak łatwo się zorientować, nie są to ludzie obeznani z rolnictwem. Twierdzą jednak, że to jest korzystne. To, co chcą robić

doświadczeń z ekologicznego gospodarstwa, których tam, na odległym kontynencie jest coraz więcej. To prawda, że uprawa naturalnymi metodami jest sprawą niełatwą, że bardzo wiele trzeba się uczyć a najtrudniejszą sprawą jest zrozumienie przyrody i dostosowanie się do jej praw. "Ludzie czynią zupełnie odwrotnie — mówi Jarek. — I dlatego ponoszą coraz dotkliwsze klęski. To co robi się dotychczas prowadzi donikąd. Powoli dociera to do naszej świadomości. Na przykład w Australii za wyhodowane naturalnymi metodami borówki amerykańskie, płaci się podwójnie a nawet potrójnie".

Bizberg nie może się nadziwić, ileż błędów już od początku narobili jego polscy koledzy w Dachowie, łącznie z tym, że nie jest to najlepsze miejsce do ekologicznych upraw. Jednak trudno — jest co jest i trzeba się brać do pracy,

Każdy człowiek pragnie go choćby podświadomie. Tylko jak w angielskim przysłowiu — toczy się jak kamień i niczego nie może złapać. Ludzie wiedzą już, że wokół jest coraz gorzej, ale inercja nie pozwala działać.

Na stole w kuchni leży kserograficzna odbitka "Satsang" — czasopisma ludzi, którzy na całym świecie dążą do ponownej przyjaźni z samymi sobą i otaczającym ich światem. To czasopismo jest jedyną formą wzajemnego kontaktu i wspierania się zwolenników naturalnego rolnictwa. Jest jeszcze agnihotra — ogień, który powoduje cudowne oczyszczenie domu, podwórka, pola. To bardzo ważne, tu w Dachowie, bo jeszcze wiele pracy jest przed ludźmi, zanim tak jak w Anglii, w ekologicznym gospodarstwie znajdzie się komputer.

Maciej Szafranski

## Uwaga na... żaby

Zachodnią Europą ma mnóstwo kłopotów z ochroną środowiska, niemniej jednak mamy przecucie, że solidniej podchodzi się tam do tych spraw. Pomaga w tym wytworzona swoista kultura ekologiczna, która nie pozwala z rozmysłem działać przeciw środowisku. Niektóre przykłady jego ochrony mogą nas nawet śmieszyć.

Oto jadąc niedawno peryferyjną dzielnicą Hamburga zobaczyłem znak drogowy, który wprawił mnie w osłupienie. Był to trójkątny znak ostrzegawczy z rysunkiem żaby.

Rzeczywiście — po obu stronach drogi rozciągały się wilgotne łąki. To środowisko wyjątkowo przyjazne dla tych zwierząt, znanych z pożyteczności. Jednią stanowi dla nich śmiertelną zapórę, a więc oprócz znaku, zapobiegliwi Niemcy umieścili wzdłuż trasy niskie plotki, aby uniemożliwić żabom przejście.

Później już dowiedziałem się, że w wielu innych miejscach, szczególnie natężonego "zabiego ruchu", pobudowano w Niemczech specjalne tunele, aby zwierzęta mogły bezpiecznie przekraczać jezdnię.

(Mes)

## EKO NEWS

### Agresja ekologiczna

W Polsce powstaje wiele zanieczyszczonych na skutek niesprzyjających kierunków wiatrów, jednak znacznie więcej pyłów i gazów otrzymujemy z sąsiednich krajów — na przykład związki siarki z Niemiec. Dlatego w dezysteracie skierowanym do premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego, członkowie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wyrazili opinię, że fakty te powinny być wykorzystane przy negocjacjach dotyczących polskiego zadłużenia wobec Niemiec.

Posłowie uważają, że straty, jakie wywołuje "agresja ekologiczna" ze strony Niemiec wielokrotnie przekroczyły wysokość zadłużenia Polski.

Zdaniem komisji należałoby przypisać prace nad konwencjami w sprawie m.in. zwalczania transgranicznych skutków awarii przemysłowych oraz nad zaproponowaną przez EWG konwencją o postępowaniu z niebezpiecznymi substancjami chemicznymi. Ponadto komisje postulują dokonanie szczegółowej analizy wysokości strat w środowisku naturalnym, spowodowanych przez pobyt w Polsce armii radzieckiej i rozpoczęcia postępowania odszkodowawczego.

### Ropa grozi wodzie

Słynny francuski badacz głębin morskich Jacques Yves Cousteau zaniepokojony mnożącymi się katastrofami zbiornikowców z ropą naftową domaga się pilnej interwencji ONZ i opracowania międzynarodowej konwencji mającej przeciwdziałać niebezpiecznemu dla fauny morskiej zatruwaniu wód morskich ropą.

Badacz piętnuje próby "wyciszenia informacji" o wyciekach ropy naftowej podejmowane przez wielkie koncerny naftowe. Uważa, że nadal za mało się pisze o niebezpiecznych następstwach takich wycieków.

### Lekarze przeciw doświadczeniom jądrowym

Autoritarna organizacja międzynarodowa "Lekarze świata za zapobieżeniem wojnie nuklearnej" wystąpiła z ostrzeżeniem o zgubnych skutkach doświadczeń jądrowych dla obecnego i przyszłych pokoleń.

"Próby podziemne pozostawiają znaczne i długotrwałe ślady substancji radioaktywne. — Głosi dokument organizacji — Minimalne normy ostrożności w odniesieniu do środowiska naturalnego i odpowiedzialność przed przyszłymi pokoleniami wymagają, by podziemne doświadczenia nuklearne zostały przerwane oraz aby zostało przeprowadzone pełne badanie ich oddziaływania na środowisko naturalne."

W dokumencie stwierdza się także, że powstające w wyniku doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze opady radioaktywne utrzymują się przez długi czas zwiększając niebezpieczeństwo zachorowań na raka.

### Człowiek

#### jest „zaprogramowany”?

Grupa lekarzy z Luizjany w USA przez dłuższy czas prowadziła badania nad kilkoma pokoleniami 377 rodzin, w których co najmniej jeden członek zmarł na raka płuc. Celem akcji było ustalenie, na ile prawdziwa jest powszechna obecnie teoria, że na tę chorobę umierają głównie osoby palące papierosy. Wszyscy badani nie paliли.

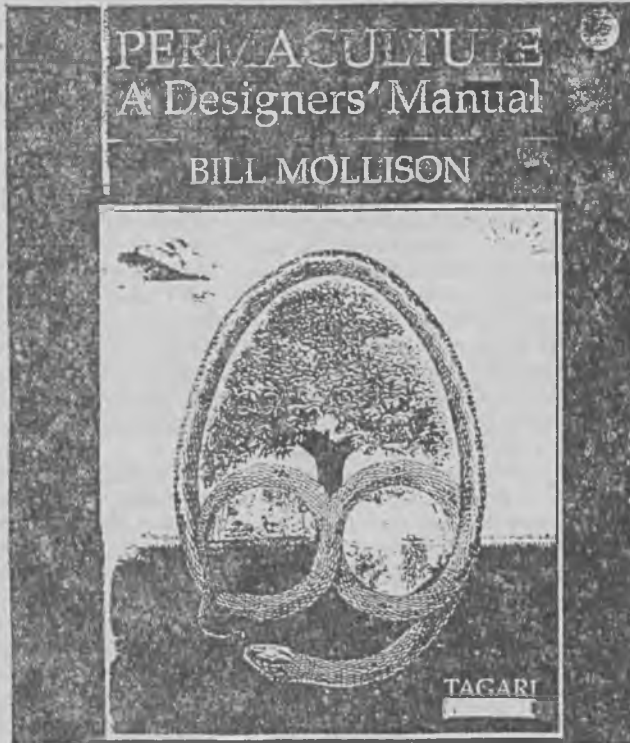
Lekarze ci twierdzą, że rak płuc jest, niezależnie od palenia papierosów, dziedziczny go natomiast człowiek w genach już w chwili poczęcia. Wyodrębnili takie geny w ciałach osób zmarłych na raka płuc.

Według opinii lekarzy z Luizjany ludzie nie palący przez całe życie w wieku powyżej 50 lat mają ponad dwa tysiące razy większą możliwość zachorowania na raka płuc od tych, w których organizmie nie znaleziono genów wskazujących na skłonność do tej śmiertelnej choroby.

Czyżby więc człowiek był "zaprogramowany" w chwili poczęcia na całe życie doznaczone?

opr. abr

## Jajo życia?...



Okladka podręcznika, który przywiózł z Australii Jarosław Bizberg

Gazeta Nowa Ekologiczna  
— redaguje  
ANNA BUŁAT-RACZYŃSKA  
Listy, opinie, pytania proszę kierować pod adresem  
Zielona Góra  
al. Niepodległości 22



## Zapiski wędkarskie



Traktując wędkarstwo rekreacyjnie, nie tylko jako połów ryb (o co w obecnej dobie powinno przede wszystkim nam chodzić) — wbrew różnym opiniom można wysnuć pogląd, że jest ono doskonałą odskocznią od stresów dnia codziennego, zważywszy na potęgające się zagrożenie środowiska, w

którym pracujemy i przebywamy: zanieczyszczenie powietrza przez pyły, gazy, hałas, wibracje. Wędkarstwo stanowi okazję aktywności ruchowej na stosunkowo czystym powietrzu, pozwala przebywać na łonie natury, w ciszy i spokoju

### Czy wiesz, że?

Za patrona wędkarzy można uważać św. Zenona — biskupa Werony, żyjącego w III-IV wieku. Świadczą o tym ikonografie i legendy. Obraz przedstawiający patrona można obejrzeć w kościele św. Zeno Maggiore w Weronie

### Nad wodą — co łowimy?

Czerwiec (szczególnie II i III dekada) uważany jest za jeden z lepszych okresów do połowu wielu gatunków ryb. Możemy łowić z dobrym skutkiem m.in.

— ryby spokojnego żeru: płocie, jelce, leszcze (po tarle)  
— ryby drapieżne: okonie, węgorze, szczupaki (intensywność żerowania od II dekady miesiąca zanika), sandacze (po tarle).

Okres ochronny dotyczy następujących gatunków ryb:

— brzana — do 20.06.

— certa — do 30.06. (w innych rzekach niż Wisła i Odra).

Odbywa tarło: kleń, lin (II dekada) i inne. Ze względów etycznych nie zalecany jest połów ryb w okresie ich rozrodu.

### Czynniki zewnętrzne warunkujące połowy

Zmienne warunki pogodowe w roku bieżącym sprawiły, że mało kto może poszczycić się dobrymi wynikami połowu. Warto przy tym przypomnieć, że na procesy życiowe ryb, na ich reakcje i pobieranie pokarmu wpływ mają:

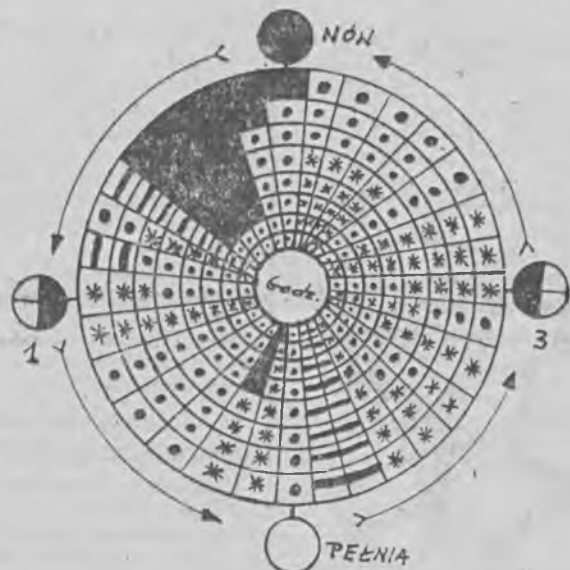
— zjawiska i stany meteorologiczne: temp. powietrza, ciśnienie (jego zmienność), wiatr — siła i kierunek, przejrzystość powietrza, opady i ich natężenie, długotrwałość utrzymywania się określonej pogody,

— zjawiska związane ze stanem wody: poziom wody i jej zmienność, mętnienie lub klarowanie,

— inne zjawiska zachodzące w przyrodzie (zoologiczne i botaniczne). Każde z podanych zjawisk wymagałoby szczegółowego omówienia, ale z braku miejsca odsyłam zainteresowanych do literatury przedmiotu.

### Kiedy na ryby?

Odpowiedź na to pytanie nie może być jednoznaczna. Tym niemniej analiza zachowania się ryb i uzyskiwanych wyników połowów doprowadziła do opracowania przez wędkarzy, na przestrzeni lat wielu tablic dobrych połowów — oto jedna z klasycznych tablic oparta na obserwacjach faz Księżycy:



Oznaczenia: kratka czarna — bardzo dobre brania  
kratka z gwiazdką — dość dobre brania  
kratka z kropką — znośne i zmienne brania  
kratka z linią — złe brania

Objaśnienia: tarcza podzielona jest na 4 sektory, odpowiadające kwadrom Księżycy (nów, 1 kwadra, pełnia, 3 kwadra) oraz na 8 kęgów, który obejmują godziny — przedział godzin — od 8, 9, 10, 13, 14, 15, 16 do zmierzchu. Promieniste linie dzielą kwadry na dni. Aby posłużyć się tablicą należy odszukać w kalendarzu stan Księżycy i odwrócić do kierunku ruchu zegara odszukać na tarczy interesujący nas dzień, np.: dzień trzeci po nowiu wskazuje nam, że do godz. 15 ryby biorą bardzo dobrze, a później znośnie (zmiennie).

Alex.

## notes literacki

# „Wszystko jest tworzywem”

(1)

Rok 1974. W sali ówczesnej siedziby Lubuskiego Towarzystwa Kultury spotkanie laureatów konkursu na opowiadanie i reportaże. Jury przewodniczył Krzysztof Kąkolowski. Ze Skwierzynie przyjechał Janusz Oleczak, autor wydanego dwa lata wcześniej debiutanckiego tomu opowiadań pt. „Białe kolnierzyki”. Recenzowałem ten zbiór realistycznych, epatujących swą autentycznością, tekstów. Nie ukrywałem, iż sprawiły mi sporą satysfakcję. To był, uznałem, dojrzały debiut. Toteż nasze poznanie było nadzwyczaj serdeczne i autor zaprosił do odwiedzenia go w Skwierzynie. Wtedy nie mieliśmy zbyt wiele czasu na rozmowy. Tadeusz Jasiński zbierał od nas po „stówie” na zakup kilku flaszek koniaków, aby odpowiednio uczcić i uwiecznić tę uroczystość. Gdy zbliżył się do Oleczaka po ten datek, ten — przybyły już na rauszu — uniósł się znad stołu i odparł z god-

nością wileńskiego zaściankowego szlachciury: — To pan chcesz kupować moją przyjaźń za stówę? Jasiński, mocno skoncentrowany, szybko odszedł. Później, po części oficjalnej, alkohol podobno załagodził to spięcie, ale mnie już przy tym nie było, więc i poświadczyć nie mogę...

W marcu 75 roku odwiedziłem Oleczaka, zastając go w ciasnym mieszkaniu w domku, przylegającym do miejscowego hotelu, zajmowanego z matką, żoną i małym synem. Stosy książek, czasopism, maszynopisów ledwo mieściły się w tym pomieszczeniu. I brylowała, tęga, sympatyczna postać tego wileńskiego „zubra”, urodzonego w Stolpcach w 41 roku. Rozmowom, wędrownikom po miasteczku i knajpach nie było końca. Ten urodzony kpiarz i facet, nie poskromiony gawędziarz, był wszędzie, nawet wśród wozaków popijających gorzałkę w barze

„Pod bykiem”, przyjmowany z niezwykłą serdecznością i nietajonym uznaniem.

Pomieważ dla Oleczaka, piszącego swoje utwory w konwencji werystycznej i humorystyczno-groteskowej, wszystko z czym się zetknął było tworzywem, toteż w wydanej w 1976 roku przez Wydawnictwo Lubelskie książce pt. „Znajomi i nieznajomi z ulicy Chłodnej” odnalazłem literacki zapis tamtych moich odwiedzin. Narrator opowiada przyjacielowi Poecie:

...Przypomina mi to trochę wizytę jednego mojego kumpla, który wskoczył do mnie na chwileczkę, a siedział trzy dni. Zdziwił się, gdy ci powiem, że to był krytyk literacki, facet, zdawałoby się, egzystujący na zasadzie logicznych konieczności. Pomimo, że zaliczał się do grona krytyków literackich, zahaczył się w redakcji pisma rolniczego. Może z tej właśnie przyczyny mógł należycie ocenić moje wiersze. Kiedy do mnie zapukał, dobrze już był podany piwem, nie przez naszych poetów, ale przez rolników, których odwiedzał z ramienia swojej redakcji.

Przy pogawędce zrobiło się późno, przygotowałem mi więc miękki kąpiel proponując, aby został na noc. Ale nie, uparł się, że nie będzie przeszkadzał mojej matce. Całował ją po rękach, sam wzruszając się tymi pocałunkami, i ciągle zabierał się do wyjścia. Wreszcie oznajmił, że chwyci jeszcze ostatni pociąg, więc poszedł, przespał się na stacji i wrócił nad samym ranem.

Pech chciał, że spotkaliśmy wtedy jednego takiego Szarabajkę, ucznia te-

chnikum wieczorowego, w którym uczyła moja kuzynka. Uczniom wieczorówki wydawało się, że ja nieustannie, wieczór w wieczór podrywam ich panią profesora

Szarabajka pija z nami piwo, funduje na całego, żeby tylko podliznąć się krewniakowi swojej pani od polskiego. Krytyk jest strasznie gadułą i ciągle papie o literaturze. Jednak ileż można mówić o literaturze? Zwłaszcza, że dla dwójki z wieczorówki sprawa literatury jest najprostszym zagadnieniem.

— O kurcze! — krzyczy co rusz. — Gdyby pani magister wiedziała, że ja tu przechodzę trydniowy kurs literatury, to może by mi tę trójkę na szynach wygosparowała.

— Co to za jeden? — pyta mnie w końcu krytyk.

— Uczeń, któremu się wydaje, że przez swoją osobę wpłynie na swoją polonistkę z technikum wieczorowego, a ta zmieni mu dwójkę na trójkę z minusami. Fanatyk o złotym sercu. Sam do bry człowiek, to i wierzy w dobroć innych.

Itak łaziliśmy w trójkę te parę dni. Ja, Szarabajka, wysłuchujący trydniowego kursu historii i teorii literatury, i krytyk, który w żaden sposób nie mógł wyjechać, choć odprowadzaliśmy go na każdy pociąg do Warszawy. Wsiadł sam w przystanku, ale przechodził przez cały zestaw i kiedy lokomotywa ruszała, on „niespodzianie” klepał nas z tyłu po plecach. Czekaliśmy tej ustalonej niespodzianki jak narodzin poranka. Nie mógł stąd odjechać, gdzie wruszał się tak łatwo. Imponował nam tym

nieustannym wzruszeniem. Wydawało mi się wtedy, że każdy powinien być poetą albo przynajmniej krytykiem poezji. Nawet Szarabajka uwznioślił takim przykładem nie narzekał już na parszywy los osła z języka polskiego. Zalewał nas napojami, różnymi na przemian, i czuł się najszcześliwszym dwójkarzem w mieście.

Tak mijal jeden dzień, drugi, trzeci — poety, krytyka i ucznia, który postanowił w końcu wyuczyć się choć jednego wiersza. Ostatecznie nauka to najprostszy sposób zlikwidowania swych niedociągnięć. Zrozumiał ten prosty fakt wtedy, gdyśmy go zamiast do knajpy zaprowadzili na grób poety. Pamiętam, jak denerwowało go, że grób ten jest taki ubogi. Szarabajka zarabiał dużo i miał szeroki gest. Tłumaczyliśmy mu, że mylił się. Nagrobek poety może być skromny jak za życia jego chusteczka do nosa. Tak poprzez cinentarz zbliżyliśmy Szarabajkę wreszcie do poezji. W sumie były to piękne trzy dni dla każdego z nas. I wyobraź sobie, że potem nasz mecenasz zlikwidował swoją dwójkę bez żadnej protekcji z naszej strony. Chłop stanął uczuciowo na nogi. Chyba można to w ten sposób określić. Ty też po swojej płataninie staniesz na nogi jak tamten dzielny dwójkarz, bo czyż nasze studia wieczorowe kończą się kiedykolwiek?

Niezbýt przypało mi do gustu to porównanie, a nawet wręcz zrównanie z imię panem Szarabajką, wobec czego odezwałem się trochę kwaskowato.

— A więc powiadasz, że krytyk plątał się przez trzy dni po tym romantycz-

nym mieście? Wygląda na to, że ty, poeta, łaziłeś ze swoim krytykiem nie po samym mieście, ale w jego chmurach. Knajpy były tylko realnymi kumularami tych przestworzy, które wznosiły was w górę i opuszczały na ziemię.

— Czy chcesz przez to powiedzieć, że to my byliśmy zagubieni? Chyba można to raczej odnieść do twojej obecnej sytuacji.

— Ja wcale nie czuję się zagubiony. Przecież wliczono mnie w potęgę śledztwa. A to już jest odwrócenie zagubienia. Mój przypadek stanowi dowód ładu i konkretny na tym świecie, choć też jestem krytykiem, krytykiem starych obrazów.

I tak oto moja wizyta w Skwierzynie znalazła swój wyraz w transformacji literackiej, zresztą dość wiernej wydarzeniu. Tak było w istocie rzeczy. Pracowałem wówczas w tygodniku „Rolnik Spółdzielca”, Szarabajka był sierżantem wojska i bez zdania matry groziła mu utrata pracy, więc był hojnym mecenaszem, tylko wymieniona w tekście kuzynka była w istocie żoną pisarza, a pociąg, którym nie mogłem odjechać, zmierzał nie do Warszawy lecz do Ziejonej Góry

Janusz Oleczak nie idealizował swoich bohaterów, choć był wobec nich mniej okrutny, aniżeli mój lubuski werysta czyli Zbigniew Ryndak. Może dlatego że w prozie Oleczaka napotykalmy wiecej zycielowej afirmacji życia!

Zenon Łukaszewicz



TELEFON  
142



OD 8.00  
DO 15.00

HURTOWNIA PATRONACKA  
"ZYWIEC-BEER"  
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE SP. Z O.O.  
"WEST-POL"  
NOWOGRÓD BOBRZAŃSKI, UL. POLNA 7



**BIURO DORADZTWA  
FINANSOWEGO I ORGANIZACYJNEGO**

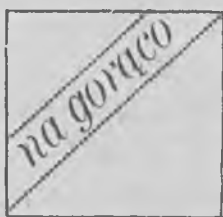
Zielona Góra  
ul. doktora Pięknego 27b  
(dawna Warszkiego)



**Oferuje:**

- Tworzenie spółek z udziałem kapitału zagranicznego
- tworzenie spółek kapitałowych i osobowych
- analizy ekonomiczno-finansowe dla przedsięwzięć kredytowanych przez banki krajowe i zagraniczne
- doradztwo podatkowe
- doradztwo w zakresie obrotu handlowego i rozliczeń z zagranicą
- obsługa finansowo-księgową podmiotów gospodarczych
- realizację innych, nietypowych zleceń z zakresu finansów i organizacji

i zaprasza do składania zleceń  
we wtorki, środy i czwartki  
od godziny 14.00 do 17.00



**Szczęście  
Boże**

Niektórzy ludzie w Polsce mają źle w głowach i trzeba się od nich trzymać z daleka. Nauczyłem się już patrzeć osobno na własne NAZWISKO i własną OSOBE. Bo są to dwa zupełnie inne światy. Zdzisław Morawski z Gorzowa, który mieszka dosłownie w cieniu tamtejszej KATEDRY, w ostatnim „Magazynie GN” zamieścił ANTYKLERYKALNY szkic pt. „Znaki czasu”. POWATPIEWA on czy Bóg obdarzył darem odczytywania słów znaków księdza biskupa Michałika, który istnienie klas społecznych nazywa głupstwami. Pod koniec tej NIESMACZNEJ zbitki faktów znalazło się również moje imię i nazwisko. Autor zastrzegł się, że wielkich liter nie stosuje za Zbigniewem Ryndakiem, że metody wybijania niektórych zdań WIELKIMI literami po raz pierwszy zastosował w literaturze politycznej Andrzej Brycht w książce „Raport z Monachium”. Jest dwóch MORAWSKICH na Ziemiach Zachodnich. Jeden literacki, drugi żółtawy. Ten pierwszy ciągle mnie DENERWUJE. Zaś drugi stał IMPONUJE. Książę biskup Michałik ma RACJĘ. Nie ma żadnych KLAS. Wszyscy WIERNI są równi wobec Boga. Inny talent SAMORODNY, Waldemar Myskowski, w tym samym „Magazynie GN” nazwał fragment BIBLIJ wybitnie seksualnym poematem („Pieśń nad pieśniami”). Na koniec przy pomocy cytatu sugeruje, że podstawowym rytmem natury jest RUJA, zaś ORGAZM należy przeżywać coraz bardziej świadomie. Jest wolań, demokracja, nie ma cenzury, więc gazeta staje się coraz CIEKAWSZA. Duże litery grubo przed Brychtem stosował w felietonach HAMILTON. Debiutancki tomik opowiadań Andrzeja Brychta „Suche trawy”, wydany w 1961 roku, mam z serdeczną dedykacją autora. Na egzemplarzu „Raportu z Monachium” z pierwszego wydania w 1967 r. widnieją słowa „Zbyszkowi Ryndakowi z wielką przyjaźnią Andrzej Brycht”. A w 1968 r. na opasłym tomie pt. „Opadanie ziemi” Andrzej Brycht napisał mi: „Jeśli w ciągu następnego roku nie napiszesz takiej grubej kłopoty, to w mordę od Brychta dostaniesz”. Przestraszyłem się i napisałem „Długi brzeg miłości”. „Raport z Monachium” nie jest literaturą polityczną, jak by chciał krytykant biskupa Michałika, lecz wspaniałym pełnokrwistym reportażem prozaika z prawdziwego zdarzenia. Duże litery zastosował inny mój znajomy, którego serdeczną dedykację na książce dla mnie mógłbym również ZACYTOWAĆ, ale ograniczę się do fragmentu bardziej MERYTORYCZNEGO. Otóż Roman Samsel pisząc Stanowi Tymskiemu „Święte Psy” co kawałek wybijał słowa i zdania WIELKIMI LITERAMI. Stan Tymski na str. 249 radzi: „Jeśli masz wpatliwość, POPROŚ BOGA O POMOC I ON CI POMOŻE. ROZMAWIAJ Z NIM CZĘSTO. Jesteś na tym świecie, abyś swoją siłą woli i czynem ZREALIZOWAŁ JEGO WOLĘ. Wszystkie PRAWA NATURY CI POMOGĄ”.

„Ty świni! Ty szmato! Wielki redaktor ANDZIABANDZIA tu siedzi! Czemu nie wyjechał?” — krzyczał w zeszłym tygodniu na cały zielonogórski deptak pewien CZYTELNIK. Wielki RED. przemyczał do najbliższej bramy. Człowieku, jeśli jesteś UPIOREM Z OPERY tamtych lat, nie zastadaj bez MASKI w ulicznych kafejkach na wolnym powietrzu.

Gratuluje rzecznikowi wojewody zielonogórskiego Krzysztofowi Kaliszukowi i dyrektorowi UW w Zielonej Górze Zbigniewowi Nikitukowi pomysłu na publikowanie INFORMATORA w naszej gazecie. Bardzo pożyteczna rzecz dla WSZYSTKICH. Budowniczymi Polski Ludowej, zaczęła Janowi Lembasowi, dziękuję za talon na „Skodę 100S”, przydzielony mi w 1970 roku. Wtedy jeszcze pod restauracją „Ratuszowa” podjeżdżało się po średniowiecznym BRUKU. Pokrycie tych kamieni płytami odarło CENTRUM z uroku. Samochód sprzedałem w grudniu, kiedy Gomulce powinieli się noga w GDANSKU. Balem się, że wzbudzony LUD spali mi auto pod redakcją.

Największą perłą z lamusa w Telewizji Polskiej jest sam Zygmunt Kałużyński. Jego UM - UM, EM - EM i to świadomie całym ciałem na wszystkie strony przestało być ZABAWNE.

Kto oglądał „1000 pytań”? W ciągu 35 minut FACET wygrał ponad 87 milionów złotych, a drugi, który pytanie ułożył dostał 43 mln. Wystąpiło ośmiu kłopsko wykształconych. Pytania głupie — zysk duży.

Z wściekłością oglądałem telewizyjny reportaż z Ziemi Świętej. Nieustannie filmowano w zwolnionym TEMPIE. Mgła zachodziła na mgłę. Niczego nie pokazali DOŚŁADNIE. Flaki z olejem. Zakończenie — to zupełnie GROTESKA. Co za GENIUSZ dostał kamerę do rąk? Ta zenująca polska skłonność do sentymentalizmu i UDWIWIENIA.

Serdecznie pozdrawiam miłe PANIE z księgowości w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Żarach, pracujące pod kierunkiem p. Barbary Jendraszek. Dziękuję za życzenia WIECZNEJ Czytelniczce pani Barbarze Badach-Rogowskiej z Zielonej Góry.

Księżna Monaco Stefania nie ma głosu. Wydobywa z siebie coś PISKLIWEGO. Piosenkarka to przede wszystkim GŁOS. Najdowcipniejsza odywka Jana Pawła II: „Deszcz myślał, że zabraknie nam wody święconej”. Noszę przy sobie fiołkę z NITROGLICERYNA. Zamierzam też nosić buteleczkę wody święconej, na wypadek gdybym spotkał Zdzisława Morawskiego. Nie noszę przy sobie wody ognistej. Moim, dobrodziejom mówię — Bóg zapłać! A wszystkim — szczęście Boże.

ZBIGNIEW RYNDAK

**Quayle odwiedzi Polskę  
Wiceprezydent USA  
w Europie**

Od RFN rozpoczął w poniedziałek podróż po pięciu krajach europejskich wiceprezydent USA Dan Quayle, któremu towarzyszy żona Marilyn i dwójka dzieci: Ben i Corinne. Po wyjazdowej w amerykańskiej bazie lotniczej Spangdahlem koło Bitburga, gdzie stacjonuje 52 pułk lotnictwa taktycznego, Quayle udekorował odznaczeniami wojskowymi 6 amerykańskich żołnierzy, którzy wyróżnili się w walkach z Irakiem. Wiceprezydent podkreślił, że piloci ze Spangdahlem wykonali podczas wojny w Zatoce Perskiej ponad 200 misji bojowych nie tracąc ani jednej maszyny. Quayle podziękował także rządowi RFN za wkład wniesiony we wspólny wysiłek zbrojny.

W programie pierwszego dnia pobytu wiceprezydenta USA przez widziano jeszcze rozmowy w Bonn z prezydentem RFN Richardem von Weizsäckerem i kanclerzem Helmutem Kohlem. Rozmowy w Bonn dotyczyły stosunków dwustronnych i zagadnień związanych ze zjednoczeniem Niemiec 3 października 1990 r. We wtorek Quayle przybędzie do Norwimbergi.

Po zakończeniu niemieckiego etapu podróży Quayle odwiedzi Węgry, Polskę, Czechosłowację i Bułgarię. Przed opuszczeniem Waszyngtonu Quayle powiedział, że celem jego podróży jest udzielenie zachęty procesowi reform ekonomicznych we wschodniej Europie, ale dodał, że nie należy liczyć na obietnice znaczącej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych. Quayle powróci do Waszyngtonu 7 czerwca. (PAP)

**Trudne  
dzieciństwo  
ministra  
Gubienki**

Rzecznik Ministerstwa Kultury ZSRR Konstantin Miezłumian zapowiedział w rozmowie z tygodnikiem „Kommersant”, że w najbliższym wydaniu pisma „Sowietskaja Kultura” ukaże się tekst wystąpienia ministra Nikołaja Gubienki na krajoznawczym sympozjum KBWE.

Według rzecznika, wystąpienie ministra było podtytułowane jego „cierpieniami wojennymi, ciężkim dzieciństwem i tym, że wczesnie stracił rodziców”. Nikołaj Gubienko — powiedział Miezłumian — nie chciał nikogo obrazić.

Rzecznik wyraził pogląd, że stro na polską „skłonna jest wybiorzyć miać znaczenie tych czy innych słów”. My też możemy wystąpić z pretensjami — stwierdził.

Konstantin Miezłumian odmówił komentarzy na temat politycznych akcentów przemówienia swojego szefa. Oznajmił jedynie, że w celu uniknięcia nieporozumień zostanie ono wydrukowane w tygodniku „Sowietskaja Kultura”. (PAP)

**Czy wdowa  
po Mao  
powiesiła się?**

Nowojorski tygodnik „Time” po dał w poniedziałek że wdowa po Mao Zedongu — Jiang Qing powiesiła się. Władze chińskie nie potwierdziły tej wiadomości.

Powołując się na źródła chińskie, „Time” napisał, że 77-letnia Jiang w ub. miesiącu popełniła samobójstwo w willi, gdzie przebywała w areszcie domowym od 1980 r. Została wówczas skazana za działalność podczas rewolucji kulturalnej. Jednak ani w Ministerstwie Sprawiedliwości, ani w MSZ, ani w Ministerstwie Bezpieczeństwa dziennikarzy agencji AP nie mógł uzyskać potwierdzenia tej wiadomości.

Jiang została aresztowana wkrótce po śmierci Mao w 1976 r., wraz z trzema innymi radykałami nadzorującymi rewolucję kulturalną. Grupę tę nazywano „bandą czworga”. Jiang została skazana na śmierć, lecz po dwóch latach wyrok zmieniono na dożywocie. (AP)

**„Ameryka to wielki szatan”**

Ajatollah Chalchali, były sędzia irański Trybunału Rewolucyjnego, odrzucił w niedzielę wszelką myśl o zbliżeniu jego kraju ze Stanami Zjednoczonymi, podkreślając, że Ameryka, która stara się wzmożyć Izrael i „rozbroić” kraje arabskie, jest nadal „wielkim szatanem”.

Przemawiając w parlamencie Chalchali dodał, że „dopóki żyjemy nie pozwolimy Stanom Zjednoczonym ani zamerykanizowanym kapitalistom powrócić do tego kraju”. Chalchali, który uchodził za jedną z czołowych postaci radykalnej ten-

**„OGNIEM I MIECZEM”  
bestsellerem w USA**

18 tysięcy egzemplarzy „Ogniem i mieczem” w tłumaczeniu na angielski sprzedano w USA i w Kanadzie w ciągu ostatnich kilku miesięcy i wydawcy myślą o dodrukowaniu dalszych 10 tysięcy egzemplarzy.

Jednak inne książki autorów polskich rozchodzą się nie tak dobrze, utrudnieniem są także koszty tłumaczenia, i choć ogólnie biorąc obecność literatury polskiej w USA — jak to ocenił prof. Jan Kott na konferencji literatów, tłumaczy i wydawców w Ambasadzie RP w Waszyngtonie — jest dość dobra, promocja polskiej książki wymaga jego zdaniem „łagodnego interwencjonizmu”, w formie ok. 50 tysięcy dolarów rocznie, głównie na wsparcie pracy tłumaczy.

Jacek Gałązka, wydawca z Nowego Jorku, powiedział, że szybkie rozejście się 18 tysięcy egzemplarzy „Ogniem i mieczem” jest „sensacją”; przeważająca większość tłumaczeń z języka polskiego nie znajduje więcej niż 3 tysiące nabywców. Jednak, jak oświadczył Jonathan Brent, dyrektor wydawnictwa uniwersyteckiego z Evanston (stan Illinois), takie są też średnie nakłady literatury amerykańskiej. Bestsellery wydawane w setkach tysięcy egzemplarzy stanowią rzadkość.

Po „Ogniem i mieczem”, jesienią br. ukaże się tu „Potop”, a w roku przyszłym „Pan Wołodyjowski”. Tłumaczem „Trylogii” Sienkiewicza jest Wiesław Kunicki, pisarz amerykański polskiego pochodzenia, a biznesmen Edward Piszek wystąpił w roli „łagodnego interwencjonisty”, wykładając pieniądze na przedsięwzięcie.

Z 18 tysięcy egzemplarzy „Ogniem i mieczem”, 5-6 tysięcy rozprzedały organizacje polonijne, a resztę sprzedają księgarnie. Tłumacz i mecenas przedsięwzięcia uznali, że „Trylogia” jak żadna inna książka polska może być dla Amerykanów polskiego pochodzenia źródłem dumy z kraju przodków i bodźcem do zrozumienia własnego dziedzictwa.

Na konferencji waszyngtońskiej prof. Stanisław Barańczak z Uniwersytetu Harvarda przedstawił długą listę dzieł literatury polskiej (do r. 1945) wartych przetłumaczenia i wydania w USA: od antologii pierwszych sześciu wieków prozy polskiej po „Ferdynand” Gombrowicza. Są to przeważnie pozycje, którymi mogą zająć się amerykańskie wydawnictwa uniwersyteckie. Wydawca Jacek Gałązka powiedział, że książki dla ogółu czytelników warto szukać wśród bestsellerów polskiej literatury współczesnej i skarżyć się, że informacja o polskich nowościach wydawniczych jest niedostateczna. (PAP)

**Prezydent  
powiedział:**

W czasie wizyty w Gdańsku rozmawiając z dawnymi kolegami, rozgoryczonymi trudnymi warunkami życia: „Odwiedzałem miejsca, gdzie pracowałem, by sprawdzić, co narobiliśmy (...). Taka jedność jak w „Solidarności” była potrzebna, gdy walczyliśmy o obalenie systemu. Dziś każdy pracuje „we własnym ubraniu”.

**Krowa  
rekordzistka**

15-letnia krowa Dora z kantonu Jura stała się setną rekordzistką w historii Szwajcarii pod względem ilości wytworzonego mleka od chwili, gdy ugotuje się codzienny udój. Tytuł zdobywa krowa, która daje ponad 100 ton mleka w życiu — wspomniania Dora. Dojona przez 13 lat, dała 100.507 kg mleka. Ma szansę na ustalenie rekordu Szwajcarii, gdyż nadal jest w dobrej formie.

Tytuł krowy-rekordzistki jest bardzo cenny od wielu lat w Szwajcarii, a właściciel, poza tytułami honorowymi, otrzymuje również znaczne gratyfikacje pieniężne. (PAP)

**Realizm  
po japońsku**

Mer tokijskiej dzielnicy Minato postanowił zakupić 30 trumien przeznaczonych dla ofiar wielkiego trzęsienia ziemi, które według sejsmologów japońskich nawiedzi Tokio w ciągu najbliższych dziesięciu lat. (AFP)

**Leczenie  
hazardzistów**

Niektórzy psychiatrzy w Singapurze zainstalowali w gabinetach prywatnych i klinikach automaty do gry zwane potocznie „jednorękami bandytami”. Nie dlatego jednak, aby grać z pacjentami, lecz aby leczyć ludzi chorych na manię hazardu. Wiadomo bowiem, że jest to taka sama choroba, jak narkomania, alkoholizm, czy nikotynizm.

Psychiatrzy przy pomocy „jednorękich bandytów” przekonują pacjentów, że są one tak urządzone, że szanse wygrania są minimalne. W momencie, gdy klient przekona się o tym, a lekarze demontują cały mechanizm tych urządzeń, z reguły są „uleczeni”.

W ten sam sposób demonstruje się hazardzistom szanse wygrania w różne gry karciane. Tam również, nawet przy dużej wiedzy, szanse wygrania są w sumie minimalne.

Zdaniem psychiatrów, nie leczony hazardzista pamięta tylko wygrane. Natomiast przegrane wprowadzają go w stan pewnego rodzaju psychicznego szoku. Gra do ostatniego grosza nie mając w zasadzie żadnej szansy na odegranie się.

Psychiatrzy z Singapuru twierdzą, że ostatnio udato się im wyliczyć wielu hazardzistów dzięki temu, że udowodniono im, iż nie mają żadnych szans z „jednorękami bandytami”, ani też w innych grach. Szczęście, o którym mówią krąży legendy, trafia się raz na kilka tysięcy gier. (PAP)

**Niemcy najchętniej zatrudnią Jugosłowian i Węgrów**

**Polak musi do ministra**

Zgodnie z umowami międzyrządowymi, w Niemczech może pracować sezonowo, tzn. przez 3 miesiące w ciągu roku, 25 tys. pracowników z Polski. Teoretycznie więc w ciągu 12 miesięcy 100 tys. Polaków może zatrudnić się sezonowo w następujących branżach wskazanych przez federalny urząd pracy: budownictwie, rolnictwie, leśnictwie, gastronomii i hotelarstwie. W praktyce będzie ich znacznie mniej, choć chętnych do wyjazdu nie brakuje — uważa Andrzej Paczos z Ambasady Polskiej w Kolonii, zajmujący się sprawami zatrudnienia Polaków w Niemczech.

Uzgodniono, że przedsiębiorcy niemieccy będą mogli nadsyłać dwa rodzaje ofert: imienne, dla konkretnych osób, oraz bezimiennne, które wojewódzkie urzędy za trudnienia będą rozdzielały wśród bezrobotnych. W tym kwartale strona niemiecka zaoferowała 18 tys. miejsc, tylko 100 bezimiennych. Oblicza się, że na wyjazd czeka w tej chwili 20 tys. osób. Oferty imienne otrzymują z reguły ludzie, którzy mają już pracę w Polsce. Jest zrozumiałe, że pracodawca woli zatrudnić kogoś mu-

zanego lub mającego dobre referencje. W tym momencie pojawiają się nielegalni pośrednicy, którzy mają dobre kontakty z firmami niemieckimi.

Za pewną opłatą — podobno wynosi ona 200 marek — wpisują nazwisko i adres kandydata na swoją listę i wysyłają niemieckiemu pracodawcy. Ten zaś przekazuje je niemieckiemu urzędowi za trudnienia jako swoje oficjalne zapotrzebowanie na pracowników sezonowych z Polski. Skala zaproszeń imiennych przemawiałaby za tym, że żadna ze stron nie robi tego bezinteresownie, choć zarówno w Polsce, jak i w Niemczech pośrednictwo pracy jest bezpłatne, a nielegalne — stanowi wykroczenie.

Inną formą legalnego zatrudnienia Polaków w Niemczech jest realizacja tzw. umów o dzieło. Dotyczą one firm polskich, które na zlecenie strony niemieckiej wykonują różnego rodzaju prace. Tu limit wynosi jednorazowo 35 tys. osób, a umowy z Polakami zawiera się z reguły na 2 lata. Pracownicy nie mogą sprowadzać rodzin, choć odwiedziny są oczywiście możliwe. Ale i tego limitu nie

wykorzystujemy. Obecnie liczba zatrudnionych przy realizacji umów o dzieło wynosi 18 tys. osób.

Firmy niemieckie bardzo często rezygnują z podpisanych już kontraktów, ponieważ zbyt długo muszą czekać, aż partner polski załatwi wszystkie formalności w Warszawie. Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i Ministerstwo Pracy muszą bowiem zatwierdzić każdy kontrakt. Biuro rady handlowej otrzymało wprawdzie pewne uprawnienia, ale dotyczą one tylko niewielkiego zakresu kontraktów.

Niemcy uzgodniły z EWG, że kontyngent pracowników z całej Europy Wschodniej, realizujących umowy o dzieło, będzie wynosił 100 tys. ludzi. Polska została potraktowana preferencyjnie, otrzymując z tej puli 35 tys. miejsc. Nasza procedura załatwiania formalności trwa zbyt długo, zbyt wiele czasu upływa również od zamówienia do podjęcia pracy. Dla tego wielu przedsiębiorców niemieckich woli po prostu umawiać się z firmami jugosłowiańskimi lub węgierskimi. One przysyłają pracowników już po kilku dniach. (PAP)



RADA PRACOWNICZA  
Państwowego Ośrodka Maszynowego  
w Kargowej ul. Kolejowa 8  
66-120 Kargowa  
I ZARZĄD MIEJSKI w Kargowej  
ogłasza

**KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA**

- Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:
- wykształcenie wyższe ekonomiczne, techniczne lub z zakresu organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem,
  - staż pracy co najmniej 5 lat na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym,
  - preferowany wiek do 45 lat,
  - wskazana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego,
  - dobry stan zdrowia.
- Oferta powinna zawierać:
- zgłoszenie do konkursu wraz z motywacją do ubiegania się o stanowisko dyrektora,
  - kwestionariusz osobowy i fotografie,
  - życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej,
  - opinię zawodową z ostatnich 5 lat pracy,
  - odpis dyplomu ukończenia studiów i innych dokumentów, stwierdzających posiadane kwalifikacje i uprawnienia,
  - aktualne zaświadczenie lekarskie, pozwalające pełnić funkcję dyrektora.
- Oferty wraz z dokumentami należy składać w Radzie Pracowniczej przedsiębiorstwa w zaklejonych kopertach, z dopiskiem "KONKURS" w terminie 14 dni od następnego dnia po ukazaniu się ogłoszenia.
- Kandydaci mogą uzyskać niezbędne informacje o przedsiębiorstwie, kontaktując się z Zarządem Rady Pracowniczej i Dyrekcją.
- O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.
- Zastrzega się odrzucenie oferty bez podania przyczyn.

AK-757

**GWIAZDY POMOGĄ CI ZAROBIĆ !!!**  
★ BIZNESMENOM  
SLUŻY POMOCĄ  
W ZAŁATWIANIU INTERESÓW  
★ ANALIZUJE GIELDY  
AKCYJNE  
ZA POMOCĄ GWIAZD  
★ PROWADZI OBSERWACJĘ  
TRENDÓW RYNKOWYCH

Kontakt:  
ASTRONOMICS  
Hallmark House 97 East Street,  
Epsom, KT 17 1 EA  
tel. (0372) 741969,  
fax (0372) 741425 ENGLAND  
(korespondencja w jez. angielskim)  
100-Z

**SPRZEDAM**  
pialnię piwa  
lub  
inne propozycje  
**Wiadomość:**  
Lubin  
tel. 44-47-64

L-2810

ZAPRASZAMY DO  
NAJWIĘKSZEJ HURTOWNI  
W POŁUDNIOWO-ZACHODNIEJ POLSCE  
/MAGAZYN 6.000 m.kw./



**JESTEŚMY BEZPOŚREDNIM IMPORTEREM  
OFERUJEMY W PEŁNYM ASORTYMENCIE:**

- ARTYKUŁY SPOŻYWCZE m.in.
- \*napoje 1,5 l, Piwo bezaalkoholowe
- \*wyroby cukiernicze "WEDLA" i "WALTERA"
- \*kawę naturalną
- \*konserwy
- \*keczupy, koncentraty pomidorowe
- \*dżemy i inne artykuły
- ARTYKUŁY CHEMICZNE I KOSMETYCZNE
- \*Firm "REINEX" - 20 pozycji
- \*\*\*"COLGATE-PALMOLIVE" - 40 pozycji
- \*najlepszych producentów krajowych

CENY KONKURENCYJNE  
PRZY ZAKUPIE CAŁYCH TRANSPORTÓW  
CENY I FORMY PŁATNOŚCI  
DO UZGODNIENIA

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE  
ORAZ BIEŻĄCYCH INFORMACJI UDZIELA  
DZIAŁ HANDLOWY - HURTOWNIA  
68-200 Żary ul. Zwycięzców 7  
tel. 38-30 i 37-58 telex 433559  
NA ŻYCZENIE KLIENTA WYSYŁAMY  
SZCZEGÓŁOWĄ OFERTĘ

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY.

AK-751

**GALERIA ART**

Zielona Góra, plac Pocztowy 13



**SKŁAD CELNY**  
PRZEDSTAWICIEL NIEMIECKIEJ FIRMY  
AUTOHAUS "P A L M" GmbH  
oferuje:

w ciągłej sprzedaży jak również na zamówienie  
samochody firm zachodnich.  
Krótkie terminy, atrakcyjne ceny.  
Zapraszamy codziennie w godzinach 9.00-17.00  
w niedziele w godz. 9.00-14.00

559-2b

**B.H. "INTER-CESSIO"**

poleca do sprzedaży hurtowej szeroki asortyment

**IMPORTOWANEJ ODZIEŻY  
DAMSKIEJ, MĘSKIEJ  
I DZIECIĘCEJ**

Biuro Handlowe "Inter-Cessio"  
ul. Lwowska 25 tel. 46-41 wew. 11  
czynne od 9.00-15.00

2974-Z

Export - Import "CARO"  
ul. Fabryczna 14 D.H. POLON  
Zielona Góra

oferuje: do sprzedaży  
HURTOWEJ I DETALICZNEJ

- wykładziny podłogowe w szerokim asortymencie po atrakcyjnych cenach
- sprzęt RTV - bonifikata 15 %
- armaturę sanitarną
- płytki ceramiczne
- sprzęt oświetleniowy
- sprzęt gospodarstwa domowego
- chemię gospodarczą, kosmetyki
- obuwie sportowe
- materiał "Laycra"

25-Za

**BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH**  
Zielona Góra, ul. Dąbrowskiego 41  
pok. nr 21 /parter/  
telefon 640-06 wew. 121

mgr inż. arch. A. KOZERA inż. K. BORZDYŃSKI  
WYKONUJE PROJEKTY:

- masarni i ubojni
- piekarni
- restauracji i kawiarni
- hoteli i moteli
- pawilonów handlowych
- stacji benzynowych
- stacji obsługi samochodów
- domków jednorodzinnych
- i innych

Pełnymi nadzory autorskie.  
Proponujemy krótkie terminy-ceny do uzgodnienia  
i kompleksowe opracowania  
dokumentacji z uzgodnieniami.

102-ZB

**Najwięksi Smakosze Przecierają  
Ze Zdumienia Oczy.**

Nowa Super Bogata Oferta

- wódek
  - koniaków
  - brandy
  - win
  - szampanów
  - aperitifów
  - piwa i napojów bezalkoholowych
- HURTOWNIA TOWARÓW  
IMPORTOWANYCH**  
P.W. ATREY Spółka z o.o.  
Żagań, pl. Kilińskiego 1  
tel. 27-12, 34-49, tlx 0433398  
w godz. 8.00 - 16.00

**Hurtownia Wyrobów Hutniczych  
HAN-SPED**

Krzepielów 3, tel. 1

oferuje:

**najtanszy kątownik z/gięty 40x40x4**  
już od 3.200.000 do 2.800.000,- za tonę  
w zależności od ilości i formy płatności

Ponadto pełny wybór:

- blach czarnych i ocynk
  - rur czarnych i ocynk
  - rur kotłowych i gazowych
  - innych kątowników,
  - ceowników, dwuteowników
  - stali zbrojeniowej, walcówki
  - gwoździ w pełnym asortymencie
- już od 4.800 za 1 kg

Przy większych zakupach  
udzielamy rabatu.

**PRZEDSTAWIAMY PAŃSTWU NOWOCZESNY  
SPOSÓB BUDOWY**

- domów jednorodzinnych i wielorodzinnych
- obiektów usługowych
- obiektów użyteczności publicznej
- obiektów dla rolnictwa (magazyny, chłodnie, przechowalnie)

**THERMOMUR**

System drobnowymiarowych elementów szalunkowych  
wykonanych z twardego styropianu to:

- elementy ściennie o wym. 120x25x25 cm
- elementy dachowe o wym. 120x33x15,5 cm
- elementy nadproża o wym. 50x25x25 cm
- elementy wieńca o wym. 120x25x25 cm
  - waga elementu 0,835 kg
  - ciepła ściana (K=0,28 W/m<sup>2</sup>K)
  - grubość ściany tylko 25 cm
- (twardy styropor 5 cm, beton 15 cm, twardy styropor 5 cm)
- budowlane "klocki LEGO"
- zdrowy dom
- najszybszy sposób budowania
- najtańszy system w budownictwie

posiada atest PZH i świadectwo ITB nr 90/89

W TYM SYSTEMIE SAM MOŻESZ ZREALIZOWAĆ  
SWOJE MARZENIE - SWÓJ DOM  
UMOŻLIWI TO PAŃSTWU FIRMA

**THERMODOM**

44-240 Żory, ul. Boczna 6, woj. katowickie, tel. 341161-64 wew. 440, 441  
która dla Państwa zakupiła ten system w Niemczech  
THERMODOM sprzedaje elementy lub wybuduje dom  
pod klucz taniej niż w systemie tradycyjnym. Polecamy! Zapraszamy!

**KOMPLEKS BENFARM**  
ROLNICTWO PRZEWÓRCZY

Czerwińsk ul. Klonowa 1, tel. 181 tlx 433575  
oferuje - dostawy własnej produkcji  
- płyn do mycia naczyń "ROMAN"  
w opakowaniach 1/2 l. w cenie 3.900 zł,  
- płyn do prania "MISTRAL"  
w opakowaniach 1/2 l. w cenie 3.500 zł,  
- cztery odmiany szamponu perłowego  
do włosów w opakowaniach 0,3 l  
w cenie 5.000 zł.

Przy zakupach większych ilości udzielamy  
rabatu oraz negocjujemy warunki płatności.

AK-749